Rok X. Nr. 308 Sosnowiec, Niedziela 10 i poniedziałek 11 listopada 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad...nistracji i Dru...nowiec, ...
6-...
4-97, D...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Tryumfalny pochód armji włoskiej

Abisyńczycy porzucili bardzo wielc sprzętu wojennego

RZYM, 9. 11. PAT. Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza komunikat nr. 41: Gen. de Bono telegrafuje z frontu, że oddziały wywiadowcze rozbiły i zmusiły do poddania się grupy armji abisyńskiej pomiędzy Aksum i Takazze. Fitaurari, Gabre, Neidi zgłosili się ze swymi żołnierzami do władz wojskowych w Selachanga i oddali się pod rozkazy dowództwa naszej kolumny. Naczelnicy i duchowieństwo równiny Adiet zgłosiło uległość. Kolumny Danakilisów kontynuowały posuwanie się naprzód osiągając Damale.

Wojska gen. Graziani zajęły rano 7 bm. Gorahai. Nieprzyjaciel zbiegł, pozostawiając nam armaty, karabiny maszynowe, setki karabinów ręcznych, samochody ciężarowe oraz wielki skład żywności i materjału wojennego.

Oddział nasz ścigał nieprzyjaciela aż do Ubut, pomimo wezbrania rzeki Faf. Lotnictwo przyczyniło się bardzo wybitnie do przygotowania i przeprowadzenia operacyj w ostatnich dniach W 2 godziny po zajęciu Makale samoloty mogły już wylądować na polach tego miasta.

GARAHAI ZAJĘTE.

LONDYN, 9. 11. PAT. Korespondent Reutera w Abisynji donosi, że **że wszystkie ufortyfikowane pozycje w okolicach Gorahai zajęte zostały przez włoskie oddziały samochodów pancernych bez oporu ze strony przeciwknika.**

W następstwie gwałtownego bombardowania Gorahai przez lotników wojska abisyńskie porzuciły tę miejscowość, pozostawiając na miejscu kilka armat małokalibrowych i karabiny maszynowe. Oddziały włoskie ścigają nieprzyjaciela w kierunku północno - wschodnim.

OBRAZ NĘDZY I ROZPACZY.

PARYŻ, 9. 11. PAT. Havas donosi z Rzymu, iż według otrzymanych tam wiadomości **wojska włoskie zastały w Makalle obraz nędzy i rozpaczy.**

Korespondenci pism włoskich zgodnie stwierdzają, że miasto zostało opuszczone przez wszystkie wojska abisyńskie oraz znaczną część ludności.

Przed ewakuacją Abisyńczycy mieli podpalić szereg domów oraz złupić miasto.

Grobowiec króla Jana, kościół oraz pałac Ras Gugsy zostały spustoszone.

OSOBLIWE WYZWANIE.

ADDIS ABEBA, 9. 11. Krążą pogłoski, iż dwaj synowie posła abisyńskiego w Londynie dr. Martina, którzy przybyli tu przed kilku dniami jako piloci wojskowi wystosowali do służących w lotnictwie włoskim 2-ch synów Mussoliniego wezwanie zmierzenia się w walce powietrznej.

WŁAMANIE DO SYNAGOGI W SOSNOWCU.

W nocy z dnia 8 na 9 bm. jacyś nieznani sprawcy włamali się do synagogi, znajdującej się przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu.

Włamywacze dostali się do synagogi przez okno, które zniszczyli, wybijając szybę i wyrywając futrynę. Złoczyńcy porozrzucali przedmioty znajdujące się w bóżnicy i prowdopodobnie spłoszeni, zbiegli.

Obrady Komisji Parytetycznej

nad sprawą czasu pracy w górnictwie

KATOWICE, 10. 11. Wczoraj odbyło się w Katowicach 7 plenarne posiedzenie komisji parytetycznej dla spraw czasu pracy. Komisja rozpatrywała i przyjęła pomocniczy kwestjonarjusz dla górnictwa węglowego. Wobec uprzedniego ustalenia szematów ankiety i zakończenia prac nad szczegółowemi kwestjonarjuszami pomocniczemi o stanie faktycznym górnictwa i hutnictwa prace przygotowawczo - metodyczne komisji zostały wyczerpane. W związku z tem, komisja przystąpiła do badań merytorycznych.

Jako pierwszy rzeczoznawca ze strony robotników przedłożył referat były minister Moraczewski. Referat obejmował zagadnienie wpływu skrócenia czasu pracy przy zatrzymaniu dotychczasowych płac na sytuację górnictwa węglowego i hutnictwa, oraz poddał szczegółowej analizie sprawę bezrobocia.

Na następnem posiedzeniu, które wyznaczone zostało na dzień 15 b. m. strony przedłożą materjał faktyczny celem odpowiedzi na kwestjonarjusze pomocnicze o stanie faktycznym górnictwa węglowego i hutnictwa.

Wiadomości o konfiskacie S. S. „Batory" są wyssane z palca

WARSZAWA, 9. 11. PAT. Ambasada włoska w Warszawie komunikuje, że wiadomości donoszące o rzekomym zamiarze rządu włoskiego zarekwirowania statku „Batory", który znajduje się w stoczni w Montfalcone celem użycia do przewożenia wojsk włoskich do Afryki Wschodniej, są bezpodstawne.

Marynarka handlowa włoska nie potrzebuje zrywać kontaktu w toku wykonywania pracy, gdyż posiada dostateczną ilość jednostek. Statek „Batory" zbudowany dla Polski zostanie jej oddany według umowy.

Święto Policji Państwowej

WARSZAWA, 10. 11. Wczoraj korpus policji państwowej obchodził swe doroczne święto. O 10-ej rano odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele pokarmelickim za spokój duszy poległych na służbie oficerów i szeregowych p. p. Na nabożeństwie obecny był prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych.

O godz. 12-ej odbyło się w sali honorowej Komendy Głównej p. p. odsłonięcie tablicy poległych policjantów 1934/35 r. Dalsza część uroczystości odbyła się na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie po dekoracji odznaczonych Krzyżem Zasługi gen. Zamorski przyjął defiladę oddziałów policji.

ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZY POLICYJNEGO (SOSNOWIEC).

Wczoraj wieczorem w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbyły się ciekawe zawody bokserskie, pomiędzy miejscowym Policyjnym K. S., a czołową drużyną Śląska Opolskiego Boksclub z Hindenburga.

W ogólnej punktacji wygrał Policyjny w stosunku 7 : 3 pkt.

Szczegóły meczu podamy w następnym numerze.

„Rozkosze" świata pracy

24 procent naszych zarobków pochłania komorne

gdy w Niemczech i Stanach Zjednoczonych połowę tego

Jest niezmiernie ciekawe, jaką część całego budżetu poświęcać muszą na komorne rodziny pracownicze w Niemczech, w U. S. A. i w Polsce.

Otóż porównawcze cyfry statystyczne mówią, że podczas gdy w Niemczech komorne pochłania 12 proc. ogółu wydatków, w Stanach Zjednoczonych — 14,8 proc., **u nas—aż 23,7 proc.**

Cyfry te mówią same za siebie i żadnych komentarzy nie wymagają.

Rodzina urzędnicza w Niemczech musi przeznaczyć na komorne ósmą część całego budżetu, u nas zaś rodzina urzędnicza musi przeznaczyć na komorne prawie ćwierć całego budżetu! Czy może dlatego, że rodziny urzędników w Polsce mieszkają w luksusowych apartamentach?

Niestety, poświęcając na komorne prawie ćwierć wszystkich wydatków, urzędnicy mieszkają u nas w znacznie, znacznie gorszych warunkach, aniżeli robotnicy w Anglji, Holandji lub Niemczech.

Niezmiernie ciekawych danych dostarczyła pod tym względem ankieta, przeprowadzona wśród inteligencji pracującej przez Radę Okręgową Unji Związków Zawodowych Pracowniów Umysłowych w Warszawie w r. 1932.

Mimo, że ankieta przeprowadzona była wśród rodzin, będących na poziomie wyższym od przeciętnego ogółu pracowników umysłowych (przeciętny zarobek w zespole objętych rodzin wynosił około 375 zł. miesięcznie!), stwierdzono, że tylko 56 proc. mieszkań ma ustęp w mieszkaniu, tylko połowa mieszkań ma kuchenkę gazową, tylko 20 proc. mieszkań ma własną łazienkę!!

Jeżeli sfery zamożniejsze pracowników umysłowych mieszkają w tych warunkach, **łatwo sobie wyobrazić „luksus mieszkaniowy" ogółu rodzin urzędniczych.**

Ten „luksus" pochłania dziś czwartą część budżetu urzędnika. Z chwilą dalszej obniżki płac, procent jaki przypada na komorne, powiększy się jeszcze, dochodząc do rozmiarów, niespotykanych nigdzie w Europie i absolutnie uniemożliwiając większości rodzin urzędniczych racjonalne gospodarowanie obniżonemi poborami, skazując je na dalszą konieczność zaciągania długów i dostania się w szpony lichwiarzy.

Komorne, które stanowi dziś prawie ćwierć budżetu urzędnika, musi być zredukowane do rozmiarów zachodnio - europejskich; **winno ono być obniżone w tej mierze, by nie przekraczało 12—15 proc. budżetu rodziny urzędniczej.**

* * *

Ten sam stosunek obciążenia wykazuje napewno komorne w budżetach robotniczych. Z tą tylko różnicą, **że jednoizbowe t. zw. tanie mieszkanka są w daleko gorszym stanie hygjeny i warunkach zdrowotnych jak pracowników umysłowych.**

O ile ten ostatni mieszka „ciasno" i drogo, o tyle robotnik gnieździ się w smrodliwych ruderach a nie domach mieszkalnych.

Pierwszy samolot harcerski

W dniach najbliższych ukończona zostanie budowa samolotu typu R. W. D. 8, ufundowanego przez pracowników Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej dla harcerstwa. Inicjatywa ofiarowania samolotu harcerzom powstała wśród pracowników Past'y w marcu r. b. z okazji imienin ówczesnego protektora, a obecnego patrona Związku Harcerstwa Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Samolot przeznaczony będzie dla szkolenia lotów treningowych oraz holowania szybowców w harcerskim klubie lotniczym.

Samolot otrzyma w ministerjum komunikacji znak rejestracyjny Z. H. P.

Wielki łup w rękach bandytów

Napadli przy użyciu karabinu maszynowego

NOWY JORK, 9.11. W stanie Ohio, na stacji kolejowej Garettsville, dokonali bandyci w czwartek niesłychanie śmiałego napadu na wagon pocztowy jednego z pociągów osobowych.

W czasie krótkiego postoju pociągu na tej stacji, zjawiło się nagle na peronie **pięciu mężczyzn, silnie uzbrojonych, z karabinem maszynowym, z którego poczęli strzelać.**

Dwaj bandyci z gotowemi do strzału rewolwerami wtargnęli do wozu pocztowego, skąd zabrali sześć worków, poczem wszyscy błyskawicznie ulotnili się przy pomocy oczekującego samochodu.

Cały napad rozegrał się w ciągu paru minut, tak, że nawet nie wszyscy pasażerowie spostrzegli co się stało. W zrabowanych workach znajdowały się większe sumy pieniędzy, przeznaczone na wypłaty.

W jednym było około 20.000 dolarów, w innym około 345.000 oraz wiele cennych przesyłek.

Tregedja w rodzinie prezydenta Hiszpanji

PARYŻ, 8.11. W Granadzie adwokat Ramirez zabił wystrzałem z rewolweru żonę swoją oraz zranił ciężko syna, który stanął w obronie matki. Zbrodnia ta wywołała wielkie wrażenie w całym kraju, albowiem żona adwokata Ramireza jest siostrzenicą prezydenta republiki, Alcara Zamora.

Z kraju

Straszny połów

TORUŃ. Bronisław Romanowski, łowiąc ryby w Wiśle na Kępie Bazarowej, zahaczył wędką o jakiś ciężki przedmiot. Począł ostrożnie wyciągać wędkę, gdy w tem z wody wyłoniła się noga ludzka. Przerażony tem odkryciem zawiadomił natychmiast policję. Z wody wydobyto część ciała młodego mężczyzny. Głowy i górnej części korpusu brakowało.

Według przypuszczeń ,są to zwłoki jednego z braci Lewandowskich, którzy utonęli w lipcu rb. podczas wycieczki kajakowej i zwłok ich nie znaleziono.

—oOo—

Zwłoki noworodka na mogile

PIOTRKÓW. W tych dniach jedna z rodzin piotrkowskich udała się na cmentarz, celem uporządkowania grobu swych najbliższych. Kiedy usunięto zeschnięte liście i wieńce, oczom zdumionych ludzi ukazała się jakaś paczka, dość duża, starannie owiązana sznurkami.

Wszyscy z najwyższem zaciekawieniem poczęli rozwiązywać paczkę i wówczas po odrzuceniu papierów i gałganów obecni ujrzeli ku swemu przerażeniu zwłoki noworodka.

Zawiadomiono o okropnem znalezisku policję, która wszczęła dochodzenie.

—oOo—

Zmarli słuchają radja

TOMASZÓW. W odwiedziny do swej zamężnej córki lekarki p. Hanelowej, przybyli rodzice jej: 58-letnia Tauba i 60-letni Herszlik Kurtozowie.

Lekarka, wraz ze swym mężem, udała się do Warszawy ,a rodzice jej spędzili w domu córki całe popołudnie. Popołudniu Kartuzowa ugotowała mleko na maszynce gazowej, znajdującej się w gabinecie dentystycznym. Po ugotowaniu podwieczorka, któreś z nich zamknęło kurek przy maszynce — zapominając jednak zakręcić kurek przy rurze dopływowej. Wskutek odsunięcia maszynki, wąż gumowy odłączył się od rurki dopływowej i gaz począł ulatniać się.

Tymczasem małżonkowie usadowili się w stołowym pokoju, gdzie w fotelach słuchali radja, nie zapalając nawet światła. W krótkim czasie oboje ogarnęła senność i zasnęli, aby nie obudzić się więcej.

—oOo—

Wyrok w procesie marcinkańskim

BIAŁYSTOK. Odbyła się rozprawa sądowa przeciwko trzem mieszkańcom osady Marcinkańce pod Grodnem, Rubinowi Jacuńskiemu, Mowszy Sosnowiczowi i Lejbie Kobrowskiemu, oskarżonym o śmiertelne pobicie woźnicy z Porzecza, Witolda Markiewicza. Na trzeci dzień po pobiciu śp. Markiewicz, nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu w Grodnie. — Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków ogłoszony został wyrok, mocą którego oskarżony Jacuński, skazany został za zabójstwo na 10 lat więzienia, zaś oskarżeni Sosnowicz i Kobrowski za udział w bójce po 3 lata więzienia.

Józef Kaczkowski
poseł na sejm i prezydent m. Sosnowca

W rocznicę niepodległości

Dzisiejsze święto Niepodległości przypada na rok przełomowych dla państwa naszego wydarzeń. Przedewszystkiem dwie daty — blisko siebie stojące, jakby dziwne zarządzenie losu tak je ustaliło: 23 kwietnia — Nowa Konstytucja — i 12 maja — Śmierć Marszałka Piłsudskiego.

Ale o ile data kwietniowa jest zakończeniem okresu zmagania się o własny i do potrzeb naszych dostosowany ustrój państwowy, to śmierć Marszałka zamyka cały etap życia polskiego, które w tem, co miało najdonioślejszego i najpiękniejszego — Piłsudskiemu zawdzięcza.

I oto nagle zabrakło Polsce potężnej woli kierowniczej, narodowi — ojca, obywatelowi — przewodnika. Jakby na życie nasze spadła czarna zasłona a pod nią powstał jakiś lej pustki strasznej, a my wszyscy stanęliśmy oto u jego brzegów bezradni i zalęknieni.

A gdy odrętwienie minęło, — już wiemy, że tę pustkę musi wypełnić nowa treść polskiego życia, ale czujemy, że odtąd już wszystko będzie nowe, inne, bo bez udziału Jego woli, a choćby tylko obecności podejmowane. I przez to po stokroć trudniejsze i po stokroć większą na nas ciążące odpowiedzialnością.

I tu właśnie wielkiej wagi nabiera nowa ustawa konstytucyjna, w podpis Marszałka zaopatrzona — jakby w testamencie narodowi przez Niego przekazana. W jej ramach bowiem mamy formować rzeczywistość polską, w oparciu o nią szukać potrzebnych rozwiązań i tworzyć potrzebne dla Polski wartości.

To musi być podstawowe stwierdzenie dla ustalenia normalnego toku życia w państwie i pracy dla państwa.

Pułkownik Sławek po śmierci Marszałka powiedział, że musi nam Go zastąpić prawo. Ustawa konstytucyjna — to prawo fundamentalne państwa, ale jeżli nie przeniknie do świadomości obywateli, jeżeli nie będzie kształtować ich stosunku do państwa, jeżeli nie będzie wpływać na pomnożenie ich energji i nie będzie się przyczyniać do wydobycia utajonych w narodzie wartości, będzie tylko prawem pisanem, a nie prawem żywem. Otrzymaliśmy jedną z najpiękniejszych, najgłębiej ujmujących rolę państwa, narodu, pokolenia i obywatela ustaw konstytucyjnych, uczyńmy z niej prawo żywe. To drugie przykazanie.

Śmierć Marszałka wstrząsnęła narodem. Ale w tym wstrząsie — oprócz głębokiego bólu — jaśniej niż kiedykolwiek przejawia się świadomość Jego wielkiej roli, apostolstwa Jego życia. Apostołował dla Polski, któraby była państwem mocnem nietylko przez nienaruszalność swoich granic, wielką i dzielną armją, ale i rolę samodzielną w świecie i niezastąpiony w nim element współdziałania, którejby naród swoim honorem i godnością zdobył dla niej powszechny szacunek.

To są składniki wielkości, do której tęsknotę Piłsudski w nas zaszczepił.

Z tęsknoty naszej do wielkości uczyńmy rzeczywistość tak, jak z tęsknoty do wolności — przed 17 laty pod wodzą Piłsudskiego niepodległe zdobyliśmy państwo.

Czy nie jest to hasło za wielkie, kiedy dziś zmagamy się z trudnościami gospodarczemi, przy wysokiem bezrobociu, obniżającej się stale stopie życiowej, wobec zapowiedzi Rządu nowych ofiar od społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie od świata pracy?

I oto stajemy u trzeciego przełomowego momentu bieżącego roku.

Rząd Zyndram - Kościałkowskiego zapowiedział ofenzywę na odcinku gospodarczym, która, po zrównoważeniu budżetu państwowego, ma w niedługim czasie przynieść ożywienie życia gospodarczego i poprawę konjunktury

Szczerość w ocenie sytuacji, zdecydowana wola pokonania trudności, wiara w skuteczność przedsiębranych środków, jakie przebijały z deklaracji rządowych, znalazły głęboki oddźwięk wśród szerokich warstw społeczeństwa, stworzyły tę podatną atmosferę, w której ofiarność i wysiłek narodu jest łatwiejszy a zwycięstwo pewniejsze.

Społeczeństwo bowiem oddawna oczekiwało na odcinku gospodarczym zdecydowanych czynów, przejścia z pozycji obronnej do ataku. Ten się zaczął. Będzie to niewątpliwie jedna z najważniejszych batalji od 1920 r. Musimy ją rozegrać dla uzdrowienia naszego gospodarstwa narodowego, dla zapewnienia mu mocnych i trwałych podstaw rozwoju, aby na nich oprzeć całkowitą niezależność gospodarczą i możność ekspansji. Nietylko rozegrać — ale i wygrać.

Moment jest tem ważniejszy, że nad światem zbierają się chmury wojenne, które nad abisyńską ziemią grzmią już piorunami pocisków.

W takich chwilach zjednoczony i zgodny wysiłek gospodarczy narodu staje się czemś więcej, niż wolą wyjścia z trudności na tym odcinku, więcej, niż wyrazem pokoju, staje się także manifestacją gotowości obronnej.

Kiedyż bowiem wyraźniej i dobitniej stwierdzić możemy, niż w rocznicę odzyskania Niepodległości, tak drogo przez pokolenia całe okupionej, że jej uszczuplić nikomu nie damy! Nie damy tem łatwiej, im silniejsi będziemy gospodarczo, im wyższy będzie nasz dochód narodowy. Stąd hasło:

„Wszyscy na front gospodarczy“ musi się stać nakazem dnia dla mobilizacji żywotnych sił narodu, dla wielkiego wysiłku zarówno ofiar jak pracy. Jest ciężko ale musi być lepiej i będzie lepiej! Ten wyraz ufności we własne siły, w skuteczność przedsiębranych przez Rząd Rzeczypospolitej środków wysiłki nasze podwoi.

Nie mieliśmy w zwyczaju w uroczystych chwilach państwowych mówić i rozważać o sprawach gospodarczych. Nie było to słuszne. Dziś mus państwowy zagadnienie to na czoło wysuwa, aby z niego uczynić oś wszystkich spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej. Sądzę, że i zbiorowa świadomość społeczeństwa do tego dojrzała. Umiemy już dziś wiązać poszczególne ogniwa zbiorowego życia narodu, ciężkie doświadczenia kryzysu nauczyły nas rozpoznawać elementy siły i wielkości narodu i państwa. Rozumiemy też, że bez siły gospodarczej niema mocy, niema wielkości. Oto dlaczego tęsknota do wielkości, którą nam zostawił Marszałek Piłsudski, rozszczepiona przez pryzmat dzisiejszej rzeczywistości — z taką wyrazistością naświetla nasze obowiązki na odcinku gospodarczym.

Niech nasza do wielkości tęsknota stanie się źródłem wielkiej woli zbiorowej dla jej zrealizowania przedewszystkiem w uporaniu się z trudnościami gospodarczemi. Oto co nam przynoszą rozważania, kiedy skupiwszy myśl, szukamy istotnych dróg służby państwu w dzień święta jego Niepodległości.

JÓZEF KACZKOWSKI.

Budapeszt w pętach niesamowitego tanga

Melodja, która powoduje samobójcze nastroje

BUDAPESZT, 9.11. Policja budapeszteńska wydała niezwykły nakaz, zabraniający produkowania tanga „Ostatnia niedziela“. Od dwu tygodni miasto znajdowało się **pod wpływem niewątpliwie pięknej, ale nisamowicie melancholijnej melodji tanga i wzruszającej jego treści.**

Dość powiedzieć, że w ciągu 8 dni pięć osób spowodu tego tanga popełniło samobójstwo.

W jednym z dancingów, gdy orkiestra grała „Ostatnią niedzielę“ młoda para wychyliła kielichy szampana z trucizną. Pozatem zastrzelili się w restauracji również przy dźwiękach tego tanga dwaj młodzieńcy. Onegdaj, gdy tango „Ostatnia niedziela“ nadawane było przez radjo **zastrzelił się przy głośniku dyrektor jednego z banków bukareszteńskich, a dwie kobiety również przy głośnikach usiłowały się otruć.**

Wiadomość o tragicznej śmierci dyrektora banku skłoniła ostatecznie dyrekcję policji do wydania zakazu grania tanga „Ostatnia niedziela“ i sprzedawania płyt gramofonowych z tem tangiem.

Ostrożnie z fałszywemi pieniędzmi!

Posiadacze będą legitymowani

Ministerjum skarbu, celem skuteczniejszego ścigania fałszerzy pieniędzy i wycofywania z obiegu falsyfikatów wydało nowe rozporządzenie nakładające obowiązek legitymowania okazicieli pieniędzy wątpliwej autentyczności. Wszystkie kasy skarbowe, urzędy państwowe i samorządowe, oraz banki, kantory bankowe i spółdzielnie są obowiązane zatrzymywać podrobione pieniądze do ekspertyzy banku polskiego i mennicy państwowej.

Równocześnie przy zawiadamianiu władz o zatrzymaniu falsyfikatu nałożony został na urzędy i wyżej wymienione instytucje obowiązek podawania nazwiska i adresu okaziciela. W tym celu okaziciele falsyfikatów będą legitymowani i będą musieli składać swój podpis, lub odcisk daktyloskopijny na specjalnych formularzach.

Stan zatrudnienia

Według ostatnich danych na 1 października r. b., na terenie całej Polski zatrudnionych było w górnictwie 92.774 robotników, w hutnictwie 31.631 w przemyśle przetwórczym 440.722, w elektrowniach i wodociągach 7.949, w na robotach publicznych 131.491 robotników.

Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 141.926 osób, na metalowy 69.806, na mineralny 53.671, na spożywczy 45.661, na drzewny 37.936, na chemiczny 34.316 na budowlany 17.[illegible], na papierniczy 12.749, na odzieżowy 12.019, na poligraficzny 9.063 i na przemysł skórzany 5.946 osób.

Tętno chwili

O USUNIĘCIE HAMULCÓW.

Treścią życia gospodarczego jest wymiana. Kto chce ożywić gospodarstwo musi ożywić obroty. Bez tego skarb — widzimy dziś jasno — nie zdoła wejść na twardy grunt równowagi. Rząd musi więc przystąpić do programu ożywienia obrotów.

W tym zakresie da się wiele zrobić bez sztucznych środków, a przez proste usunięcie hamulców.

Mały przykład: Obroty nieruchomościami obciążone są stawka 6.4 pr. opłat aljenacyjnych, a ponadto wysokiemi opłatami rejentalnemi. Kupujący przy nabyciu realności odrazu traci 9 — 10 pr. wartości nieruchomości i to nieruchomości dziś nierentownej lub mało rentownej. To było dobre w okresie inflancji, gdy ceny nieruchomoci szły w górę, ale jest zabójcze dziś, gdy wartość nieruchomości spada. Ta opłata ogromnie dewaluuje nasz majątek realny i jest prohibicją na rynku nieruchomoci.

(I. K. C.).

NIE LUDZI WINIĆ A SYSTEM.

Moralność podatkowa słusznie uważana jest za jeden z głównych probieży obywatelskiego wyrobienia społeczności. Lecz czy nie mordujemy jej systematycznie, mimo, że ludzie sprawujący rządy dobrze o tem wiedzą i radziby zło ukrócić. Jakżeż może wyrastać moralność, gdzie niema ufności. Gdzie każdy urzędnik skarbowy może wydawać zaocznie na obywatela wyrok, że jest on oszustem i dowolnie zmieniać mu zeznania podatkowe? Gdzie można być zlicytowanym, stracić warsztat pracy, spowodu błędu buchalteryjnego w urzędzie skarbowym, ponieważ zapewnienie obywatela, że podatek zapłacił, nie jest nawet brane pod uwagę. Gdzie należność jednego złotego dla skarbu, może być obkładana dziesięcioma złotemi kosztów egzegujących.

Czy podobna mówić o rzeczywistem uproszczeniu i potanieniu administracji, gdy nawet w łonie samych urzędów ołówek lub obsadkę pracownikowi wydaje się na zasadzie skomplikowanej procedury zapotrzebowań i wielopiętrowej kontroli, a już obywatelem załatwia się z reguły sprawę w drodze najwymyślniejszych utrudnień, nagromadziwszy sterty różnych wiadectw i zaświadczeń, ustaliwszy imię ojca, panieńskie nazwisko matki, i czy żonaty lub może kawaler, a jeśli żonaty, czy może dzieci ma nieślubne, a jeśli ślubne, to gdzie akt ślubu, no i co policja myśli o jego „prawomylności“..

(Kurjer Poranny).

Z gospodarki m. Sosnowca

Nadzór nad wędlinami sprowadzanemi na teren miasta Sosnowca

Przed rokiem magistrat m. Sosnowca, działające na podstawie § 4 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 czerwca 1929 roku o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku wydał następujące rozporządzenie.

1) wszelkie wędliny, niezależnie od wagi, pochodzące z poza Sosnowca, a wprowadzone w jakikolwiek sposób do obszaru miasta Sosnowca, winny być niezwłocznie — przed wpuszczeniem do sprzedaży lub innego obiegu — dostarczone do sprawdzenia względnie zbadania na Stację Trychinoskopową przy rzeźni miejskiej (ul. Daúdowska).

Stacja Trychinoskopowa czynna będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8-ej do 15-ej i przyjmować będzie transporty do sprawdzania względnie badania do godziny 13-ej.

2) Wedliny poddane sprawdzeniu na wymienionej Stacji, a odpowiadające postanowieniem wyżej przytoczonego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r., oraz posiadające świadectwo i plomby lekarza weterynarji zaopatrywane będą na Stacji Trychinoskopowej w plomby rzeźni miejskiej w Sosnowcu i kartki kontrolne z napisem: „Wyrób prowincjonalny — badane w miejscu wyrobu i sprawdzane w Sosnowcu“.

3) W razie stwierdzenia lub uzasadnionego podejrzenia, że wędliny nie odpowiadają postanowieniom § 39-go punkt 1 i 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. (niezgodność wędlin ze świadectwem co do rodzaju lub ilości brak plomby lekarza weterynarji albo świadectwa, podejrzenie co do autentyczności plomb, podejrzenie co do zdatności wędlin do spożycia) zostaną one poddane badaniu, przytem wędliny niezakwalifikowane w wyniku badania, zaopatrywane będą w plomby i kartki kontrolne z napisem. „Wyrób prowincjonalny“, a wędliny uznane za niezdatne do spożycia ulegną zniszczeniu.

4) Wędliny pochodzące z poza obszaru miasta Sosnowca, a znajdujące się w obiegu bez plomb i kartek kontrolnych, wymienionych w punkcie 2 i 3 niniejszego zarządzenia, ulegną zajęciu, winnym zaś naruszenia wyżej wzmiankowanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych grozi kara pozbawienia wolności do lat 3-ch i grzywny do 3 000 zł. lub jedna z tych kar, a to na zasadzie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. N. 36 poz. 343).

5) Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 10 października 1934 r.

Jednocześnie Zarząd Miejski podał do wiadowości treść § 39 i 40 ustęp (1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. (Dz. U. N. 64 poz. 603).

§ 39. (1) Wędliny oraz inne wyroby wędliniarskie, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu dla spożycia nie w tych miejscowościach, w których zostały wytworzone, powinny być zaopatrzone w świadectwa i plomby lekarza weterynaryjnego.

(2) Wędliny oraz inne wyroby wędliniarskie, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu dla spożycia, sprzedawane konsumentom bezpośrednio przez wytwórców, nie podlegają postanowieniom ust. 1 pod warunkiem umieszczenia w miejscu sprzedaży, na widocznem i dostępnem miejscu, wydanego przez cech wędliniarzy względnie właściwą Izbę przemysłowo-handlową wyraźnego napisu „wędliny własnego wyrobu“.

(3) W razie odsprzedaży wędlin i innych wyrobów wędliniarskich osobom trzecim dla celu wpuszczenia tych przetworów do obiegu, wytwórca powinien zaopatrzyć je we własne plomby.

(4) Świadectwa lekarza weterynaryjnego powinny swierdzać, że wędliny i inne wyroby wędliniarskie zostały uprzednio zbadane i są wolne od włośni.

(5) Plomby, nakładane przez wytwórców, powinny zawierać nazwę firmy i miejsce wyrobu.

(6) Przy detalicznej sprzedaży wędlin i innych wyrobów wędliniarskich plomba powinna być aż do końca sprzedaży poszczególnej sztuki lub wiązki.

(7) Wędliny, podpadające pod postanowienia ustępów 1 i 3, a nieposiadające plomb, podlegają zajęciu.

§ 40. (1) Handel okrężny wędlinami i innemi wyrobami wędliniarskiemi na targach, rynkach, straganach ulicach, podwórzach i domach itd. jest wzbroniony.

W ciągu trzech miesięcy ubiegłego roku oraz do 1 listopada br. stacja trychinoskopowa przy rzeźni miejskiej przeprowadziła następującą ilość badań wędlin przywiezionych z różnych stron Polski:

Miesiąc	Sprawdzenie badania	Badanie
Październik 1934	2.156 kg.	kg.
Listopad	2.837	1.654.—
Grudzień	2.060.50	1.378.50
Styczeń 1935	2.581.50	1.209.33
Luty	2.079.40	930.59
Marzec	1.981.50	1.098.30
Kwiecień	2.955.50	1.184.50
Maj	1.935.—	513.50
Czerwiec	2.137.—	400.—
Lipiec	2.359.—	63.50
Sierpień	2.152.50	86.—
Wrzesień	1.856.50	130.50
Październik	2.286.50	225.50
	29.377.90 kg.	8.784.22 kg.
	Razem 38.162.12 kg.	

Powyższe zestawienie świadczy o dużej ilości przywożonych wędlin do Sosnowca, a jednocześnie ludności m. Sosnowca daje gwarancje, że wędliny, zbadane przez stacje trychinoskopowe były wolne od jakichkolwiek zarazków.

Dlatego też kupcy, jak konsumenci we własnym interesie winni zwracać należytą uwagę, aby wszystkie wedliny przywożone do Sosnowca były oplombowane przez stację trychinoskopową.

Od teorji do praktyki

Asystenci inspekcyjni zaczną już wkrótce swoją pracę na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Ogromnie ważne zagadnienie w zakresie ochrony pracy — powołanie asystentów inspekcyjnych — będzie juz w najbliższym czasie zrealizowane w praktyce. Trzecie skolei rozporządzenie ministra opieki społecznej w tej sprawie powołuje pierwszych 16 asystentów: w Warszawie (4), łodzi (4), **Zagłębiu Dąbrowskiem (2),** Białymstoku (1), Krakowie (1), Lwowie (1), Katowicach (1), Poznaniu (1), Wilnie (1). Zaczną oni urzędować już zapewne w ciągu listopada przy inspektoratach pracy, a liczba ich będzie z pewnością stopniowo się zwiększać.

Sytuacja robotników i pracowników umysłowych pogorszyła się znacznie w okresie obecnego długotrwałego kryzysu i bezrobocia. Brak pracy, stałe obniżanie zarobków, zwiększony ogólny wyzysk pracy, osłabienie działalności i wpływów związków zawodowych stanowi dogodne podłoże do łamania ustawodawstwa pracy w najrozmaitszy sposób. Mimo bezrobocia zatrudnia się robotników ponad 8 godzin dziennie, zatrudnia się ich w nocy. zmusza do pracy nocnej kobiety i młodzież, przetrzymuje się, lub wogóle nie wypłaca się zarobków, nie honoruje się stawek płac, określonych w umowach zbiorowych.

To też jasnem się stało dla wszystkich, że koniecznem jest obecnie wzmocnienie działalności inspekcji pracy i pogłębienie ochrony pracy.

Można tu było zastosować dwie metody.

Jedna — to rozszerzenie właściwych kadr inspekcji pracy, zwiększenie ilości etatów inspekcyjnych. Druga to wprowadzenie do inspekcji pracy czynnika nowego, czynnika społecznego — asystentów inspekcyjnych.

Asystenci — jak wiadomo, rekrutować się będą z pośród robotników i pracowników umysłowych, którzy pracowali conajmniej 5 lat w danym zawodzie i 2 lata na danym obszarze. Będą to więc ludzie, znający doskonale stosunki pracy, ludzie, którzy wyszli sami ze środowiska robotniczego, a więc odczuwają bardziej bezpośrednio jego potrzeby.

Najlepiej bowiem nawet przygotowany fachowiec, najbardziej ideowy społecznik nie jest w stanie ująć i zrozumieć potrzeb robotnika tak, jak rozumie je sam robotnik. Trzeba samemu pracować w ciężkich warunkach produkcji współczesnej, tracić zdrowie w wysokiej temperaturze, ranić płuca pyłem i kurzem, głuchnąć w potwornym hałasie, deformować ciało nienormalną pozycją, dawać z siebie ostatni wysiłek w obsłudze zbyt dużej liczby maszyn, być zmuszonym do pracy ponad 8 godzin, nie mieć możności protestu, żeby wczuć się głęboko w dolę robotnika.

W trudnych i skomplikowanych stosunkach pracy, zwłaszcza zaś na tle zaostrzonych naskutek kryzysu antagonizmów społecznych, robotnik prędzej zaufa, prędzej powie prawdę asystentowi, pochodzącemu z tego samego, co i on, środowiska.

Asystent inspekcyjny nie będzie rozwiązywać, jak inżynier - fachowiec skomplikowanych technicznie zagadnień bezpieczeństwa pracy, nie będzie — jak lekarz - higjenista — obejmować trudniejszych spraw z dziedziny higjeny pracy, nie będzie prawnikiem, wnikającym we wszelkie subtelności ustaw, będzie natomiast swojego rodzaju specjalistą, znającym znacznie głębiej praktyczne zagadnienia pracy, niż wielu ludzi z wyższem wykształceniem.

Asystent inspekcyjny nie będzie też urzędnikiem w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie będzie „urzędował“, załatwiał „papierków“. Jego rola — to pomoc inspektorowi pracy: wizytowanie zakładów pracy, wyłapywanie przekroczeń; sprawdzanie wykonania poleceń inspektora. A choć asystent sam nie będzie wydawał zarządzeń, zanotuje jednak wszelkie uchybienia, przyjmie wszelkie zgłoszenia i zażalenia pracowników, przedstawi je inspektorowi i będzie współdziałać w ich załatwieniu. Przy powoływaniu asystentów inspekcyjnych brane będą pod uwagę opinje związków zawodowych, będą spekcji pracy nie formalnie wprawdzie więc oni reprezentować wewnątrz inale faktycznie świat pracy i jego potrzeby.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie posunięcie ministra opieki społecznej przyczyni się nietylko do wzmocnienia kontroli nad przestrzeganiem ustaw ochronnych, ale wzmocni wiarę i zaufanie ze strony świata pracy dla rządu i jego organów.

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 10 listopada.

9.00 Sygnał czasu. 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Płyty. 9.45 Dziennik poranny. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.20 Płyty. 14.55 32 miljony złotych dla ubezpieczonych. 15.00. Godzina rolnika. 16.00 Audycja dla dzieci z Poznania. 16.15 W muzykalnym domu. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.10 Migawki regjonalne. 18.00 Muzyka lekka. 18.15 Teatr Wyobraźni. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Płyty. 19.45 Co czytać 20.00 Fragment koncertu Jubileuszowego z Krakowa. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. 21.15 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE.

Niedziela, 10 listopada.

9.00 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 11.57 Transmisja z Warszawyy. 12.03 Co słychać na Śląsku 14.00 Transmisja z Poznania. 13.00 Transmisja z Warszawy. 15.00. Drobnoustroje. misja z Warszawy. 15.00 Drobnoustroje wodne. 15.10 Płyty. 15.22 Co rolnik powinien wiedzieć o klasyfikacji gruntów 15.35 Na żołnierską nutę. 16.15 Transmisja z Warszawy i Poznania. 16.15 Transmisja z Warszawy. 17.00 Transmisja ze Lwowa. 18.00 Płyty. 18.15 Transmisa z Warszawy. 19.00. Program na dzień następny 19.10 Wiadomości sportowe. 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 Giełdy i Grajdołki 19.45 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 21.00 Tr. ze Lwowa. 21.45 Transmisja ze wszystkich rozgłośni P. R. 23.05 Płyty.

USTAWICZNY ROZWÓJ RADJA WIELKIEJ BRYTANJI.

W ciągu września przybyło w Anglji 49.007 abonentów ,ilość ich na 1 października wynosiła 7.223.750 Przyrost we wrześniu przewyższa analogiczną cyfrę przeszłoroczną. Jednakże całoroczny przyrost jest tego roku nieco mniejszy: od 1.1 do 1.10 1934 r. przybyło 443.000. Tem niemniej jednak nasycanie odbiornikami w stosunku do gęstości zaludnienia wzrosła z 14.7 na15.7 proc. Ilość słuchaczy w Niemczech wzrosła w tym samym czasie o pół miljona zgórą (łącznie z cyfrą dopisanych 8 Zagłębia Saary, przez B.S.), a nasycenie radjem wzrosło z 9.4 pr. na 10.2 proc.

—oOo—

RADJOPAJĘCZARZE FRANCUSCY TŁUMNIE SIĘ REJESTRUJĄ.

Francuski dekret o wprowadzeniu z dniem 21 października surowych obostrzeń w stosunku do radjopajęczarzy dał świetne wyniki. do dnia 5 października zgłosiło się 135.000 osób, a w następnych dniach napłynęło po 10.000 zgłoszeń dziennie.

Ponieważ liczbę radjopajęczarzy we Francji ocenia się na 1 miljon, więc można uważać że znaczna część ich zarejestrowała się. Zapewne przed upływem terminu zgłosi się jeszcze znaczna ilość. po tym terminie rozpocznie się obława. Za wykrycie każdego niezarejestrowanego słuchacza naznaczona jest dość wysoka premja.

Zbigniew Madeyski,
poseł na sejm

NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Niech żałoba i ból pogłębi u nas zrozumienie naszej — całego narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

(z orędzia Prezydenta Rzplitej w dniu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Pierwsza rocznica odbudowania Niepodległości naszego Państwa, święcona bez Tego, który był jej twórcą.

Zostaliśmy sami z nowym już na szczęście i poprawionym ustrojem politycznym, obarczeni historyczną, za dalszy rozwój i za moc naszej państwowości, odpowiedzielnością. Rozpoczęliśmy skolei następne zadanie: odbudowę naszego organizmu gospodarczego.

Społeczeństwo uszeregowane od lat całych na punkt centralny w Belwederze, przechodzi dzis proces przeszeregowania się, praktycznego przejmowania odpowiedzialności, tej, którą do dnia 12 maja br. dźwigał na sobie Marszałek, a która od tego dnia spadła na każdego z nas.

„Wielkim trudem Swego życia budował siły w Narodzie, prowadził ku Wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą" — mówiło dalej o Marszału orędzie.

Te siły, to chyba najkapitalniejsze zagadnienie dnia dzisiejszego. Bo odpowiedzialność za państwo, o ile ma być czemś serdecznem, musi być funkcją siły. Od nas zaś samych, i tylko od nas, zależy, czy na użytek naszej polskiej rzeczywistości dzisiejszej i jutrzejszej wyzwolimy w społeczeństwie siły zdrowe, czy też próbować będziemy jak dawniej grać na najsłabszych strunach naszego charakteru narodowego.

Konstytucja z 23-go kwietnia br., będąca politycznym testamentem Marszałka, wskazuje wyraźnie, jakie to są siły, na których „przyszłe losy Polski się oprą". Poczucie wspólnoty państwowej, wysiłek i zasługa na rzecz dobra powszechnego i powagi państwa, twórczość, poczucie wierności, zespolenie w harmonijnem współdziałaniu — oto wartości, których trzeba szukać i które trzeba znaleść w każdej, choćby najdrobniejszej komórce naszego społeczeństwa, by dać wyraz zrozumienia wielkiej ciążącej na nas odpowiedzialności.

Rząd Rzeczypospolitej, pierwszy, w którym nie zasiada Marszałek Piłsudski, zarysowuje drogi mające ułatwić społeczeństwu przejęcie tej zbiorowej odpowiedzialności, nawiązuje specjalne wiązadła myślowe i organizacyjne. W oczy uderza dobra wola rządu, który, uzbrojony w siłę zaufania Głowy Państwa, pragnie wyraźnie podać rękę tym najlepszym wyzwolonym z społeczeństwa siłom.

I oto zjawisko ciekawe. Gdy na apel rządu zdrowa część społeczeństwa staje do pracy, zdwaja i organizuje swe wysiłki, pomaga — na czoło aktualności usiłuje z krzykiem, reklamą i tupetem wydawać się ...„gasnący świat" dawno już przez społeczeństwo poniechanych partyjnych gradów, ambicyj i zabiegów osobistych, tępych egoistów podwórkowych. Na uczciwą, po męsku podaną rękę rządu, odpowiada gadzinowym chichotem marność ludzka, obłudnie męskość rządu mianująca słabością.



LINORYT WACŁAWA PILECKIEGO.

Zreasumujmy rzeczywistość naszą. Wobec wielkiego zadania — jakiem skolei, po wprowadzeniu w życie nowej konstytucji, jest odbudowa gospodarcza — koniecznością jest mobilizacja wszystkich rozporządzalnych sił. Gdy za dzieło przebudowy ustroju politycznego odpowiedzialność wobec historji wziął na siebie Marszałek Piłsudski, — w obecnym wysiłku ta odpowiedzialność rozkłada się na barki całego społeczeństwa.

Rząd ułatwia społeczeństwu to zadanie przez podciąganie siłą społecznych do bezpośredniej na różnych odcinkach współpracy.

Obowiązkiem zaś naszym jest tą współpracę podjąć przez karne wykonywanie zarządzeń władzy państwowej, przez udział w rzeczowej krytyce postępowania rządu, przez twórczą inicjatywę oraz przez zespalanie wysiłków regjonalnych i wprzęganie ich do akcji ogólno - państwowej.

Pole więc do ujawniania żywotności narodowej duże.

W dniu pierwszego po śmierci Marszałka święta Niepodległości bardzo dobrze nad tem zastanowić się, spokojnie ocenić lojalne drogi, po których pójść należy, zbadać sumiennie każdą możliwość, kóraby mogła dopomóc w dziale odbudowy gospodarczej.

A przedewszystkiem pilnować należy, by historyczny dorobek pracy Marszałka w niczem nie został uszczuplony. By próby przeciwstawienia państwu i wspólnocie społecznej — partyjnictwa, egoizmów klasowych, demagogji lub chorobliwych ambicyj osobistych, nie zmniejszyły naszej prężności społecznej i państwowej, a tem samem poczucia i zasięgu naszej zbiorowej odpowiedzialności.

ZBIGNIEW MADEYSKI.

Witold Fabrycy

GDY ŚWIAT PRACY
dźwiga na swych barkach ciężar kryzysu

Święto 11 listopada — radosne święto odzyskania wolności i odrodzenia... Czy jednak ta siedemnasta rocznica wielkiego dla nas polaków święta może być radosna? Nie, napewno nie!

Przedewszystkiem zabrakło wśród nas Tego, z którego imieniem zespolone są najściślej dzieje wskrzeszenia Ojczyzny i wszystkie lata jej niepodległego bytu. Odszedł w zaświaty potężny dla nas autorytet, na który w najcięższych chwilach liczył cały naród.

A trzeba przyznać, że siedemnasty rok naszej niepodległości nie jest wesoły. Sytuacja gospodarcza naszego państwa jest ciężka, bardzo ciężka. — Kryzys, który potęgował się z roku na rok doszedł obecnie chyba do szczytu. Bezrobocie i nędza panoszą się na dobre. Setki ludzi napróżno szukają kawałka chleba, przemysł i handel kurczy się z dnia na dzień, a wpływy skarbu państwa maleją.

Nikt tak jednak nie odczuwa ciężkiej sytuacji naszego państwa, jak świat pracy. Robotnik i pracownik umysłowy znaleźli się na dnie nędzy. Niema tygodnia,—ba niema dnia, by pisma nie przynosiły ponurych wieści o nowych falach redukcyj i zamykaniu warsztatów pracy. Śmiało możemy sobie powiedzieć, że cały ciężar kryzysu dźwiga właściwie na swych barkach świat pracy. Bo czyż nie tak?

Weźmy choćby jako przykład ostatnie posunięcia rządu. Gdy budżet państwa został zachwiany, zaszła potrzeba ratowania skarbu państwa — jaką drogą poszedł rząd? Najkrótszą i najpewniejszą. Wprowadza się podatek od uposażeń świata pracy.

Polski robotnik i polski pracownik nie poraz pierwszy zresztą, staje znów do apelu, by złożyć daninę, ze swych głodowych zarobków, tak jak w walkach o wolność potrafił z godnością i całą odwagą składać daninę swej krwi, na ołtarzu ukochanej Ojczyzny.

Żyjemy w czasach nader ciężkich i ciągłego niepokoju. Mimo jednak wszelkich trudności dzisiejszych, gdy sięgniemy pamięcią wstecz, gdy przypomnimy sobie czasy niewoli, a później ciężkich zmagań z naszymi wrogami — musimy sobie powiedzieć, że przebywaliśmy już próby cięższe, niż dzisiejsza, nawet bardzo ciężka rzeczywistość.

Na dnie życia publicznego kłębią się oczywiście zawiści, gniewy i pomruki. Piętrzą się przed nami wielkie trudności, które tylko przy wspólnej, skupionej energji będziemy mogli rozwiązać i niewątpliwie rozwiążemy.

W imię przyszłości Polski musimy zjednoczyć się, starać się przekreślić wszystko, co nas dzieli, a podkreślić wszystko, co nas łączy, skupiając się zgodnie w jedności do pracy w imię największego prawa i dobra Rzeczypospolitej.

WITOLD FABRYCY.

Kilka słów o grafice

Grafika jest obszerną dziedziną sztuki plastycznej. Dzieli się na mnóstwo rodzai technik spowodu używania różnorodnych materjałów, narzędzi i przyborów. Rozróżniamy kilka rodzai rytów, a mianowicie: ryt wypukły do którego należą, linoryt, drzeworyt jednobarwny i drzeworyt wielobarwny. Pozatem ryt wklęsły — miedzioryt rylcem i staloryt, akwaforta, miedzioryt suchą igłą, mezzotinta, akwatinta itp.

Druk płaski — litografja jednobarwna i litografja wielobarwna. Nie będziemy zastanawiać się nad wszystkiemi technikami, nas w danym wypadku obchodzi ryt wypukły — linoryt i częściowo drzeworyt dla porównania. W rycie wypukłym wycina się nożykiem lub dłutkiem wolną przestrzeń pomiędzy rysunkiem, powierzchnia zarysowana występuje i ona tylko zetknąć się może z farbą drukarską. — Kliszę linorytniczną wykonuje się na linoleum, podług uproszczonego rysunku zawodowego o dużych płaszczyznach (spowodu kruchości materjału), a czasem w niektórych wypadkach dla wzbogacenia tonacji linorytu wprowadza się grubą kreskę. Przy zastosowaniu do drzeworytu deseczki ciętej wpoprzek pnia z tak twardego i ścisłego drzewa, jakiemi są bukszpan i gruszka, daje się swobodnie we wszystkich kierunkach wyrzynać cienkiem dłutkiem miejsca jasne niezarysowane. Rysunek rozłożył się na drobne kreski i punkty, tworzące lekkie przejścia od ciemnych do najjaśniejszych tonów i w tem właśnie jest różnica pomiędzy linorytem, a drzeworytem. Odbitka wykonana z oryginalnej kliszy, bezpośrednio zetknęła się przy odbijaniu z pracą twórczą artysty i tem samem stała się oryginalnem dziełem sztuki, niczem nie ustępującem obrazom olejnym, akwarelom lub rysunkom.

Artysta - grafik, rozporządzając innemi materjałami i inną techniką rysunkową, otrzymuje zupełnie odmienne efekty i walory artystyczne, których nie można wydobyć przy malowaniu lub rysowaniu na papierze. Otrzymanie kilku odbitek z jednej kliszy graficznej jest właśnie zaletą, a nie wadą sztuki graficznej i mylą się ci, którzy z tego powodu nie doceniają jej wartości artystycznej.

WACŁAW PILECKI,
art. mal. i grafik.

——oOo——

W godzinę zmartwychwstania Polski

Jutrzenkę niepodległości Polski poprzedził upadek cesarstwa niemieckiego, które dnia 8 listopada 1918 r. przestało istnieć.

W dniu tym Wilhelm II zrzekł się tronu i w całych Niemczech wybuchła rewolucja, która ster rządów złożyła w ręce przedstawicieli ludu.

Jednym z pierwszych kroków nowego kanclerza nowych Niemiec, Eberta, było polecenie, wydane generał-gubernatorowi okupacji niemieckiej w Polsce, von Beselerowi, aby najpóźniej do 1 grudnia 1918 r. oddał zarząd kraju w ręce polskiego rządu, o czem dnia 9 listopada Beseler zawiadomił radę regencyjną.

Równocześnie otworzyły się bramy twierdzy magdeburskiej przed Komendantem Piłsudskim i Jego wiernym druhem Sosnkowskim.

POWRÓT KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO.

Dnia 10 listopada, w niedzielę przybył do Warszawy Komendant Piłsudski, powitany na dworcu przez komendanta P. O. W. ob. Witolda (obecnego wiceministra skarbu Adama Koca), oraz przez zarząd zrzeszenia b. wojskowych polskich.

Na dworzec przybył także członek rady regencyjnej Zdzisław Lubomirski i odwiózł swym samochodem Komendanta do pałacu swego Frascati, gdzie odbył z Nim dłuższą konferencję.

Z Frascati udał się Komendant do pensjonatu przy ul. Moniuszki, gdzie chwilowo zamieszkał razem ze swym b. szefem sztabu Sosnkowskim. W mgnieniu oka dowiedziała się o tem Warszawa i niebawem tłumy zaległy całą ul. Moniuszki i sąsiednie, wznosząc okrzyki na cześć Komendanta.

Na balkonie ukazał się Komendant i przemówił do rozentuzjazmowanego tłumu:

Obywatele! Bardzo gorąco dziękuję Wam za to przyjęcie tak serdeczne, któreście mi zgotowali. Już po raz trzeci wita mnie Warszawa, a wita mnie jako tego, który krew i życie swoje każdej chwili Ojczyźnie i ludowi polskiemu oddać gotów.

W ciągu dnia nadeszła depesza od rządu lubelskiego, że oddaje się bez zastrzeżeń do dyspozycji Komendanta

Po popołudniowej konferencji rada regencyjna wysłała do komisji likwidacyjnej w Krakowie i do koła polskiego w Poznaniu następującą depeszę:

Okupacja niemiecka przestała istnieć. Komendant Piłsudski przybył do Warszawy. Wzywamy wszystkich zebranych przedstawicieli stronnictw do Warszawy, celem utworzenia rządu narodowego.

PIERWSZA ODEZWA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DO ŻOŁNIERZY.

W dniu 11 listopada 1918 r. Komendant Piłsudski wydał rozkaz:

Żołnierze!

Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci Naszej Ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojskowych polskich. Przy kalectwie — zdawało się nieuleczalnem naszego Narodu, próby nawet, gdy były szczytne i bohaterskie, były karle i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednolitość szkdliwa wojsku. Liczę na to ,że każdy z Was porafi siebie przezwyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szybszego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia w pracy.

Żołnierze! Cały nasz Naród staje teraz przed zagadnieniem, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stoją i przed Wami. Rozwiązać je będzie nam tem trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie.

Wykroczenia pod tym względem są łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej podniecającej chwili niema tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz. Chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić Wam wyrzutów i abym mógł, zdając sprawę ze swych czynności przed Narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Józef Piłsudski.

DO MOCARSTW ŚWIATA.

W pięć dni po powrocie z niewoli, a w dwa po objęciu pełni władzy w odradzającej się Ojczyźnie, Józef Piłsudski wysłał następujące pismo do Prezydenta Stanów Zjednoczonych; do królewskiego rządu angielskiego; do rządu Rzeczypospolitej francuskiej; do królewskiego rządu włoskiego; do cesarskiego rządu japońskiego; do rządu Rzeczypospolitej niemieckiej i do rządów wszystkich państw wojujących i neutralnych:

Jako wódz naczelny armji polskiej pragnę notyfikować rządom i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie.

Dzięki zmianom, które nastąpiły, wskutek świetnych zwycięstw armji sprzymierzonych — wznowienie niepodległości i suwerenności Polski stanie się odtąd faktem dokonanym. Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez 140 lat ciążyła nad losami Polski, przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armji polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna obca armja nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej mierze formalnej woli naszej — Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej odrodzonej i niepodległej.

Wódz naczelny:
Piłsudski.
Za ministra spraw zewnętrznych.
Filipowicz.
Warszawa, dn. 16 listopada 1918.

WÓDZ MÓWI...

Poniżej zamieszczamy wyjątek z przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego w dniu 25. 6. 1923 r. w sali Malinowej Hotelu „Bristol" Słowa Marszałka w znakomity sposób ujmują pierwsze dni naszego Niepodległego Bytu Państwowego.

W listopadzie 1918 roku stał się wypadek bynajmniej nie historyczny, ale taki sobie zwykły. Mianowicie — z dworca wiedeńskiego, jak się to zawsze ze wszystkimi teraz dzieje, przeszedł przez ulicę Marszałkowską i tak dalej na ulicę Moniuszki człowiek, którego będziemy nazywali Józefem Piłsudskim. Szedł w tym mundurze, w jakim obecnie mnie panowie widzicie. Wracał, coprawda, z niezupełnie zwykłej podróży, wracał z Magdeburga.—

Wracali też w tym czasie z tych czy innych obozów dla internowanych i inni. I w tem też nic niema niezwykłego, w tem też nic niema historycznego. Historja zaczyna się później, historja niezwykła, nad którą nieraz się zastanawiałem w ciągu tych pięciu lat i szukałem odpowiedzi na pytania, które przypuszczam, przyszłych historyków będą męczyły jeszcze bardziej wobec tego, że nie będą mieli naocznych świadków tych zdarzeń. Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie — w przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego człowieka starań, bez żadnego z jego strony gwałtu, bez żadnego podkupu, bez żadnych koncesyj, czy to leśnych, czy jakichkolwiek „legalnych", że tak powiem, rzeczy, stał się fakt najzupełniej niezwykły. — Człowiek ten stał się dyktatorem. Wtedy, kiedy się przygotowywałem do dzisiejszego przemówienia, zastanawiałem się nad tem określeniem: „dyktator". Nie chcę użyć jakiegoś wyszukanego słowa, nie chcę szukać dla siebie jakiejś specjalnej nazwy, szukam tylko, jako historyk, określenia zjawiska, którego inaczej nazwać nie można. Bo człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy, słuchane biernie z chęcią czy z niechęcią, ale które były wykonywane, człowiek ten mianował urzędników wojskowych i cywilnych. Czy to robił źle czy dobrze, ja w tej chwili tego nie dotykam, idzie mi o sam fakt, o fakt ścisły, o fakt historyczny. Inaczej tego określić nie mogę, jak tylko mianem dyktatora. Bo wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miljony mu ulegały, miljony jego jedynego wyniosły w górę, miljony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny na akt, niezrozumiany dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą władzę dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony gwałtów lub narzucania. Dziś, gdy tyle jest praw i prawidełek, gdy tyle jest ograniczeń i zakazów, gdy panowie posłowie tak produkcyjnie pracują — rzecz ta wygląda tak niezwykle, że godna jest zatrzymania uwagi. —

Jestem przekonany, że i przyszły historyk nad tem właśnie będzie musiał się zatrzymać. Dlaczego, po co i na co i z jakiej racji? Dlaczego ten, a nie inny? Skąd i co za przyczyna? Skąd to dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało?

Moi panowie! Analizując potroszę to zjawisko, nie sięgając głębiej, biorąc rzecz po ludzku, biorąc rzecz tak zwykle, jak się szklankę wody wypija jak się myśli, jak się decyduje, nie mogę nie powiedzieć, że gdyby ten osobnik nie był nikomu absolutnie znany, gdyby nagle ni stąd, ni zowąd był wziętym, to ten fakt nie byłby możliwy. Czemu należy to, moi panowie, przypisać, gdzie szukać przyczyny, że temu człowiekowi, znanemu potem w skorowidzu historycznym, jako Józef Piłsudski, oddano tę władzę? Dlaczego jemu w sposób, tak sprzeczny z rozumem, rozsądkiem, logiką teraźniejszą władzę oddano? Skąd ten dyktator Polski, nie narzucający swojej władzy żadnym gwałtem, żadną pracą agitacyjną, nierobiący sobie popularności zapomocą takich czy innych wystąpień? Skąd to zjawisko? I gdy szukałem dla siebie wyjaśnienia, zawsze znajdowałem tylko jedno — nie w tych obrazach, które mi przyjemność sprawiały osobiście, a któremi mój przyjaciel, doktór Michałowicz, wywołał, lecz w czemś innem. — Za jedną rzecz ten człowiek był witany, za jedną rzecz niezwykłość jego mogła być uznaną, za jedną rzecz, powtarzam, mógł on mieć prawo moralne do zajęcia tego stanowiska, zato, moi panowie, że nosił ten mundur, za to, że był Komendantem I Brygady. Jedyną wartością, którą ludzie wówczas mieli, jedyną moralną siłę, która ludzi do posłuszeństwa zmuszała, jedyną moralną siłę, która miljony ludzi w ręce mu oddawała, był fakt, że był on Komendantem I Brygady i wracał z Magdeburga.

Szanowni panowie! Jeśli użyję tu wyrażenia — dyktator, to dlatego, że przypuszczam, że nawet niektóre z jego edyktów i dekretów jeszcze teraz działają, jeszcze teraz moc prawną mają, jeszcze teraz są ludzie, którzy muszą ulegać edyktom, przez niego wydanym i podpisanym jego nazwiskiem Bardzo mnie to cieszy. I mógł on tworzyć złe czy dobre rządy, wyznaczać oficerów, urzędników, przerzucać ich z miejsca na miejsce, pewnych ludzi na śmierć posyłać, dawać rozporządzenia mądre lub nie — to jest obojętne. Faktem jest, że był władcą absolutnym nowotworzącego się Państwa Polskiego. Faktem też jest, że dzięki temu nieprzymuszonemu zjawisku, dokonanemu bez żadnego gwałtu i bez żadnego przewrotu, imię tego człowieka zostało wysunięte w górę. Nowa Polska dała słusznie czy niesłusznie przy swoim pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka, ubranego w szary, dość obszarpany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskiem.

——oOo——

Niezwykłe osobliwości religijne

Mnisi, którzy się nigdy nie myją — Modlitwy w tempie przyspieszonem — Taniec szkieletów i choroby w workach

W Choni znajduje się starożytny lamaistyczny klasztor, cieszący się olbrzymią sławą ze względu na przechowywane święte relikwje i pobożność mnichów. O klasztorze tym krążą przeróżne legendy nietylko w Tybecie, ale w całej wschodniej i centralnej Azji.

Choni leży w górnym biegu rzeki Tao, na północ od łańcucha górskiego Min-Shan. Ta stolica prowincji nie jest właściwie miastem, tylko wsią, liczącą około 2000 tysiące mieszkańców.

Klasztor w Choni ze swym osobliwym rytuałem i staremi ceremonjami, budził zawsze zaciekawienie u badaczy Dalekiego Wschodu. Składa się on ze 172 budynków, wśród których istnieje 10 domów modlitwy Niektóre z tych budynków liczą ponad 500 lat.

Mnisi, zamieszkujący ten klasztor nie robią na przybyszu z Zachodu dobrego wrażenia. Ludzie ci nie myją się nigdy, nie piorą swej bielizny, ani nie czyszczą swej odzieży z pyłu i brudu.

Z biegiem czasu ciała tych mnichów, jakoteż ich odzież, pokrywają się grubą wartstwą brudu, woniejącą przeraźliwie. Podczas nabożeństw ci cuchnący lamaici trzymają przed ustami trójkątne chustki, ażeby nie obrazić bogów wstrętną wonią swych ust.

Niezwykle interesujące w domach modlitwy tych lamaitów są maszyny do modlenia. Jest to właściwie duży, wysoki, cylindrowy kocioł, obracający się na szerokiej podstawie. Do tego kotła wrzucają napisane na kartkach zdanie ze świętych ksiąg tybetańskich „Kandszur — Tantszur"

Z chwilą, gdy maszyna trzy razy obróci sięv dookoła swej osi, umieszczone w niej zdanie z pisma zostanie wielokrotnie powtórzone. Ten zabieg zdaniem mnichów wystarcza, ażeby ubłagać bogów o łaskę.

Przy pomocy takiej maszyny mnisi lamiccy ustanawiają rekordy w odmawianiu modlitw. Rzecz oczywista w odmawianiu symbolicznem. Dla uproszenia większej łaski wrzucają do kotła 317 tomów ksiąg świetych, a następnie kręcą taką maszyną przez pół dnia. Ileż to razy zostanie powtórzony tekst tych ksiąg w obrotach maszyny!

Są jednak sytuacje, w których kręcenie świętych tekstów w maszynie nie wystarcza. Należy te teksty dosłownie odczytywać. Wypadki takie zdarzają się rzadko, jeśli chodzi o zarządzenie władz religijnych — częściej zdarzają się na żądanie ciężko chorych pobożnych i bogatych ludzi.

Za odczytanie pisma świętego w ciągu dnia żądają mnisi 6000 franków i to wypłaconych w złocie. W ceremonji odczytania pisma bierze udział 500 mnichów. Mnisi ci dzielą pomiędzy siebie święte księgi i czytają ich tekst równocześnie. Tylko w ten sposób można całość ksiąg od wschodu do zachodu słońca.

Szare monotonne życie osiedla Choni ożywia się podczas religijnych ceremonij i uroczystych procesyj. Procesje te wyruszają z domów modlitwy na obszerne place. Podczas nich ludność i pielgrzymi przynoszą mnichom różne dary oraz artykuły spożywcze, z tych przeważnie mleko i masło.

Jedno z tych świąt uroczystych nosi nazwę „starego tańca". Podczas uroczystości, związanych z tem świętem, lamaici występują w olbrzymich maskach, które mają być twarzami demonów. Są to przeważnie maski, przedstawiające karykaturalnie głowy zwierząt.

Olbrzymie gromady pątnicze otaczają szeroki plac. Dla osób, piastujących wybitniejsze stanowiska, są zarezerwowane specjalne loże.

Zaczyna się uroczystość „starego tańca". Tańcom towarzyszy dzika muzyka. Orkiestra dysponuje bębnami, trąbami i fletami. Początek uroczystości zapowiadają fanfary. Mnisi trąbią na długich trąbach — przypominających „trembity" naszych huculów.

Po pewnym czasie pojawiają się młodzi chłopcy z groźnemi maskami na twarzach. Wykonują dzikie i nieskoordynowane skoki. To wstęp do właściwej uroczystości. Potem rozpoczyna się „taniec szkieletów". W tańcu tym biorą udział mnisi, odziani w czerwone szaty, na których ponaszywano białe paski, mające symbolizować żebra i poszczególne kości szkieletu ludzkiego. Na głowach noszą maski, przypominające czaszki. Palce mają uzbrojone w szpony, zrobione z kości. Te potworne postacie przedstawiają dusze ludzi zmarłych i przypominają wiernym konieczność kultu dla zmarłych. Podczas tańca gra muzyka coś w rodzaju marsza żałobnego.

Po tym ponurym tańcu następuje wesołe intermezzo. Mnisi prowadzą między sobą dowcipne djalogi, których treść jest bardzo często nieobyczajna. Djalogi te przyjmują tłumy wiernych z niezwykłą radością i aplauzem.

Potem następuje znowu wesoły taniec. Dwoje staruszków: mężczyzna i kobieta poczynają atakować grubego, otyłego mężczyznę, któremu tusza nie pozwala na wykonywanie szybkich ruchów. Męczą grubasa ściganiem go dopóty, dopóki nie straci sił i nie upadnie na ziemię. Publiczność szaleje z radości, patrząc na niezgrabnego grubasa.

I znowu idą tańce Najpierw pojawia się Szowa, wysłaniec piekieł, który składa raport bogowi podziemi Jama. Za nim przychodzi surowa bogini Balden Lamo. Ta bogini jest szerzycielką straszliwych chorób. Przedstawiciele świata piekieł rozpoczynają taniec, podczas którego mnisi otwierają worki, w których mają rzekomo ukryte choroby.

Na widok otwieranych worków, wierni podnoszą krzyk błagalny. Mnisi wahają się. Po chwili na widok spadających na tacę pieniędzy, szybko zawiązują worki i przyrzekają, że do najbliższego roku tych worków z chorobami nie otworzą.

Obrzędy i uroczystości lamaitów tybetańskich budzą w cywilizowanym człowieku grozę i obrzydzenie. Nie chce się wierzyć, że te barbarzyńskie zwyczaje i ci półobłąkani mnisi potrafią trzymać przy sobie wielomiljonowe rzesze wyznawców

Buster Keaton obłąkany

Od komedji do tragedji

Buster Keaton dostał obłędu. Wiadomość tę powitaliśmy ze smutkiem. Buster Keaton, którego filmy oglądaliśmy tak często, który pobudzał nas do śmiechu swym beznadziejnie melancholijnym wyrazem twarzy, Buster Keaton, tragikomiczny bohater tysiąca zabawnych sytuacyj i nieprawdopodobnych przygód, znalazł się w roli smutnego wesołka nie w filmie, ale w życiu. Ukazał smutną twarz, występując nie w komedji, nie w farsie, ale w tragedji i to w tragedji swojego życia.

Możemy jeszcze oglądać jego filmy z tej epoki, kiedy zdrowy, rozśmieszał publiczność swojemi niefortunnemi przygodami, w których ukazywał zawsze zastygłą w melancholji maskę. Komizm jego filmów polegał na stwarzaniu niezwykłych sytuacyj, w których ten jedyny w swoim rodzaju komik zachowywał budzący wesołość poważny wyraz twarzy.

Skąd pochodził ten dziwny charakter jego komizmu? Jakiemi drogami ten smutny wesołek doszedł do tego, że jego tragiczna maska wywoływała efekt komiczny. Może to wynikało po prostu z jego życia. Napisał kiedyś do jednego ze swoich przyjaciół: „Moje życie pełne jest najróżnorodniejszych mimowolnych gagów". „Gag" znaczy w filmowym żargonie jakiś trick komiczny, jakiś humorystyczny pomysł, który wywołuje śmiech wśród widzów. Buster Keaton twierdził zawsze, że w życiu jego pełno było właśnie takich „gagów" które zresztą stwarzał zupełnie mimowoli.

DZIECKO CYRKU.

Joe i Myrna Keaton popisywali się w cyrku sensacyjnym numerem akrobatycznym. Popisy były niebezpieczne i para niezwykłych akrobatów miała duże powodzenie. Pewnego razu kiedy cyrk, w którym występowali, odbywał turnee po stanie Kansas, w dniu 4 października 1896 roku, podczas przedstawienia, dawanego przez cyrk w miasteczku Pickway, wystąpił na arenie sam tylko Joe Keaton. Dlaczego nie wystąpiła i Myrna? Publiczność domagała się oklaskami ukazania się pięknej akrobatki. Wtedy, aby wyjaśnić publiczności nieobecność Myrny na arenie, Joe Keaton udał się za kulisy cyrku i po chwili ukazał się publiczności z niemowlęciem na ręku. Tak więc w dniu swoich urodzin mały Franciszek Józef Keaton, tak bowiem ochrzczono chłopca wystąpił już przed publicznością. Nazajutrz cyrk ruszył dalej wśród strasznej ulewy. Chybotanie się wozu cyrkowego kołysało małego do snu a deszcz siekący o szyby przyśpiewywał mu kołysankę.

Kiedy mały ukończył sześć mies. Joe Keaton po raz pierwszy postawił swojego synka na głowie, na środku areny. Maleństwo krzyczało z bólu. Publiczność cyrkowa biła brawo, a ojciec zachwycony sukcesem zaczął kształcić swego syna na kłowna. Tak się zaczęło życie najsmutniejszego wesołka. Pracował w cyrku razem ze swym ojcem jako jeden z tych bezimienych błaznów, bitych po twarzy. Pracował dopóty, dopóki nie stał się jednym z najpierwszych komików, znany całemu światu pod imieniem Buster Keatona.

Po raz pierwszy Buster Keaton zyskał sławę w roku 1917, kiedy występował ze słynnym, nieżyjącym już dzisiaj Fatty Grubaskiem. Wtedy po raz pierwszy rozśmieszył do łez ludzi tem swojem dziwacznem roztargnieniem i melancholijnym wyrazem w zestawieniu z komizmem sytuacyj, w jakich się znajdował. Przestał od tego czasu występować na arenie z ojcem w numerze którego dowcip polegał na tem, że ojciec mydlił mu twarz miotłą do zamiatania, a potem niby golił brzytwą olbrzymich rozmiarów. To się skończyło. Zaczęły się natomiast dziwaczne tarapaty filmowe, które zlały się tak niesamowicie z życiem Buster Keatona.

Jakkolwiek było, Buster Keaton stworzył specjalny i odrębny typ komizmu. Zrozumiał, że humorystyczność filmu polega nietylko na na spadaniu z roweru, zamydlaniu sobie twarzy, czy też innych łatwych konceptach. Zorjentował się, że ludzie śmieją się z jego nieporadności i wyrazu twarzy niewspółmiernego z toczącą się naokoło akcją. Wyraził się kiedyś o tem: Są komicy, którzy stale starają się o nawiązanie konfidencjonalnego stosunku z publicznością. Takim komikiem jest właśnie Fatty. Widzowie śmieją się wraz znim. Tymczasem jeśli chodzi o mnie to stwierdziłem ze zdumieniem, że publiczność śmieje się nie wraz ze mną, ale ze mnie".

WOJNA I MAŁŻEŃSTWO.

Kiedy przyszła wojna, Buster Keaton wyruszył w roku 1918 jako kapral do Francji. Po zawarciu pokoju powrócił do Ameryki w stopniu sierżanta-majra. W dalszym ciągu słynny „marynarz słodkich wód" nagrywał filmy komiczne, które podobne były chwilami do zdumiewających, somnambulicznych historyj o człowieku, który spadł z księżyca. Martwa nieruchoma twarz, z melancholijnym wyrazem oczu pojawiała się na ekranie, wywołując huragany śmiechu.

A jak wyglądało t. zw. życie prywatne aktora? Poślubił z miłości Natalję Talmadge, która zażądała w roku 1932 rozwodu, nie wyrzekając się oczywiście wysokich alimentów. Potem zaślubił May Scribbens. Na fotografji, którą zamieściło wtedy jedno z pism [illegible] młodą, ciemnowłosą kobietę, która z uśmiechem spogląda na kwiat wręczany jej przez Buster Keatona. Buster Keaton na fotografji ma ten sam beznadziejnie smutny wyraz twarzy, jaki ukazywał zawsze na ekranie. Wręczał ukochanej kobiecie kwiat tak samo tragikomicznie, smętny Don Kichot ekranu, jakim zazwyczaj bywał wśród niesamowitych przygód przeżywanych [illegible]

Wkrótce potem May Scribbens oskarżyła swego męża, że opuścił ją i zażądała od niego odszkodowania w wysokości 200.000 dolarów. To było przed miesiącem. Po tem wystąpieniu ukochanej żony, Buster Keaton zaczął zdradzać początki obłędu. Znakomity lekarz - psychjatra wezwany do niego, orzekł, że znalazł u aktora ostre pomieszanie zmysłów. Na skutek tej djagnozy przewieziono go do domu zdrowia. Przed kilkoma dniami podobno opuścił Buster Keaton szpital, ale czy powróci do filmu?

INWESTYCJE MIASTA DĄBROWY

Roboty wykonywane przez magistrat dąbrowski w roku bieżącym dadzą się podzielić na 2 większe grupy, mianowicie na roboty drogowe i wodociągowo - kanalizacyjne, gdyż poza remontem szkół i miejskich domów mieszkalnych zadnych innych robót budowlanych nie wykonywano. O ile chodzi o roboty drogowe, to wykonano co następuje: jezdnię ul. Kr. Jadwigi na przestrzeni 470 mtr. b. ułożono klinkierem, ul. 3-go maja kostką, Aleję 11 listopada — bruk wap., ul. Wigury — bruk szlakowy i wap., ul. 1-go maja z odcinkiem ul. Batorego, ul. Konopnickiej, Okrzei, Żeromskiego, Sienkiewicza — nawierzchnia szosowa wapienna. Następnie na ul. Kopernika i drobnych odcinkach ulic Limanowskiego, Błotnej, 6-go sierpnia i Bandurskiego wybudowano szosę wapienną. Pozatem magistrat prowadził większe roboty przy budowie stadjonu na kol. Zielonej oraz prowadził kamieniołomy w Strzemieszycach, gdzie wydobyto 6400 metrów twardego wapienia.

Ogółem robót drogowych i ziemnych wykonano 5690 mtd. — kosztem 203 tys. zł.

Obecny sezon budowlany jeszcze nie jest ukończony, dlatego więc ścisłych kosztów robót podać na razie nie można. Przy robotach miejskich zatrudnionych było 300 do 600 robotników.

Dzięki uruchomionym kamieniołomom znaczną część materjałów kamiennych udało się wydobyć (kosztem robocizny) przez bezrobotnych z Dąbrowy.

Przy realizacji programu drogowego przewodnią myślą była przebudowa głównych ulic miasta w ten sposób, aby jezdnia wykonana została z materjałów trwałych — kostki lub klinkieru.

Wodociągi realizowane są przedewszystkiem tam, gdzie chodzi o doprowadzenie wody na peryferje, lub ulice boczne, ustawiając szereg zdroi w dzielnicach miasta zamieszkałych przez ludność biedniejszą. Sieć kanalizacyjna powiększona została o odcinek ul. Legjonów, na którym ułożony zostanie klinkier w roku przyszłym, następnie pod Florą dla zlikwidowania kosztownego przepompowywania ścieków z terenów dzielnicy „Legjonowo" do kanału florowskiego, wreszcie dla odwodnienia Starej Dąbrowy.

Łącznie sieć wodociągowa miejska licząca 13455 m. b. nowych rurociągowych powiększona została o 2.240 m. b. Razem więc liczy 15.695 m. b. (oprócz 4.5 km. starej sieci dzierżawionej od kopalń i zakładów).

Kanalizacja miejska powiększona została obecnie o 730 m. b. kanałów rurowych.

Wieś potrzebuje dobrych gospodyń —
a dobre gospodynie kształcą Koziegłowy

Dzisiejsza wieś polska poza dobrymi rolnikami — kierownikami gospodarstw rolnych potrzebuje również całego zastępu dobrych gospodyń, które swojemi siłami i zdolnościami potrafiłyby gospodarstwa domowe postawić na odpowiednim poziomie. Gospodarstwa domowe bowiem w całym szeregu wsi pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Brak dobrych gospodyń odczuwa dziś większość wsi polskich. To też Rząd i Samorządy wszelkiemi siłami starają się temu zaradzić i braki te w sposób najbardziej radykalny usunąć.

W tym celu istnieje cały szereg szkół zawodowych, kształcących dziewczęta wiejskie n adobre gospodynie. Między innemi w powiecie zawierckim istnieje od kilku lat w Koziegłowach Powiatowa Szkoła Rolnicza Żeńska.

Szkoła ta ma na celu przygotowanie młodych dziewcząt na dobre gospodynie i świadome swych obowiązków obywatelki kraju.

Nauka obejmuje następujące przedmioty zawodowe, oraz przedmioty ogólno - kształcące, jak: język polski, rachunki, historję, naukę o Polsce, współdzielczość przysposobienie rolnicze itp.

Nauka darmo, opłata tylko za utrzymanie wynosi 15 złotych miesięcznie. Nowy kurs rozpocznie się 15 stycznia 1936 r. Trwać będzie 11 miesięcy.

Szkoła posiada własne gospodarstwo rolne o przestrzeni około 40 morgów ziemi ornej o wysokiej kulturze i dobrze zagospodarowany i prowadzony ogród owocowo - warzywny, służący wyłącznie dla celów naukowo-doświadczalnych.

Pozatem Szkoła posiada odpowiednią ilość inwentarza żywego, dostosowanego do potrzeb i warunków wzorowej wsi polskiej.

W ciągu roku szkolnego organizowane są kilkudniowe wycieczki krajoznawcze w różne okolice kraju, które w dużym stopniu przyczyniają się do podniesienia stanu umysłowego ucznic.

Stwierdzić trzeba, że nauka w tej szkole postawiona jest na b. wysokim poziomie, a w ciągu ostatnich lat szkołę tę ukończył wielki zastęp dziewcząt wiejskich z różnych okolic kraju, które dziś są naprawdę dobremi gospodyniami wiejskiemi, a wiele z nich po wyjściu zamąż pracuje już we własnych gosodaprstwach domowych, gdzie są przykładem dla reszty gospodyń.

Podkreślić należy, że istotnie są one dzisiaj nietylko dobremi samodzielnemi gospodyniami, ale są również pionerkami wiejskiego gospodarstwa domowego, a wiele z nich poza pracą na własnych zagonach, prowadzi akcję rolniczo - oświatową wśród swoich sąsiadów.

To też wszyscy rolnicy powiatu zawierckiego i sąsiednich powiatów powinni dołożyć starań ,aby córki ich mogły jak najszybciej ukończyć powyżej wspomnianą Szkołę Rolniczą w Koziegłowach.

ROLNIK.

PIĘKNY ROZWÓJ
Towarzystwa Eksploatacyjnego Przemysłu Trykotażowego w Sosnowcu

Minęło obecnie 2 lata od chwili założenia, rok zaś od czasu, kiedy na łamach naszego pisma daliśmy wyrazy uznania za pożyteczną działalność, omawianego w nagłówku, Towarzystwa, eksploatującego nieczynną przez dość znaczny okres czasu, fabrykę pończoch i skarpet p. f. „Sosnowiczanka".

W czasie ogólnej dekonjunktury w przemyśle wogóle, a w gałęzi trykotaży w szczególności, grono ludzi o nastawieniu wybitnie przemysłowem i w zrozumieniu potrzeb gospodarczych kraju — uruchomiło nieczynny warsztat pracy, dając zatrudnienie około 100 pracownikom fizycznym i umysłowym.

Nie zrażając się szeregiem trudności, jakie praca akwizycyjna napotkała na rynku, kierownictwo fabryki konsekwentnie dążyło do wprowadzenia swoich wyrobów u klijenteli, która przekonawszy się o solidności obsługi i wysokiej wartości produkowanych wyrobów, do których używano wysokowartościowych surowców i zwracano baczną uwagę na dokładność wykonania i wykończenia artykułów sprzedaży — z zadowoleniem należy skonstatować bardzo duże zainteresowanie firmą, czego dowodem znaczny napływ zamówień firm krajowych oraz liczne zapytania firm zagranicznych, spowodowane między innemi przyjęciem udziału w rajdzie propagandowym wytwórczości polskiej w pociągu wystawie i na okręcie wystawie, objeżdżającym porty bliskiego i dalekiego wschodu.

Dotychczasowe rezultaty wytężonej pracy i osiągnięte wyniki, wskazują na stały rozwój tej ze wszechmiar zasługującej na uwagę placówki gospodarczej i niewątpliwie w dalszym ciągu spowodują pomyślny rozwój.

KRONIKA

Niedziela 10 Listopad

Dziś: Andrzeja z Aw.
Jutro: Marcina
Wschód słońca: 6.50
Zachód słońca. 3 48

Z Zagłębia

OD WYDAWNICTWA.

Następny numer

EXPRESU ZAGŁĘBIA UKAŻE SIĘ WE WTOREK 12 BM. W ZWYKŁEJ OBJĘTOŚCI 8 STRON.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 4.30 popoł. teatr miejski gra przebojową komedję muzyczną p. t. „Muzyka na ulicy", która została gorąco przyjęta przez rozbawioną publiczność.

Wieczorem o godz. 8.30 teatr miejski gra świetną komedję Michała Bałuckiego pt. „Klub kawalerów".

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem uroczysta premjera ku uczczeniu 17-ej rocznicy powstania Państwa Polskiego, potężny dramat Andrzeja Struga pt. „Dzieje jednego pocisku", w przeróbce scenicznej Antoniego Cwojdzińskiego, w inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego.

—o-Oo-—

STRAJK W FABRYCE CZECHOWSKIEGO W SOSNOWCU —ZLIKWIDOWANY

W dniu wczorajszym, po konferencji z właścicielem, strajk w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu został zlikwidowany.

Na konferencji, właściciel fabryki zgodził się na przyjęcie spowrotem do pracy dwóch wydalonych robotników. Trzeci zredukowany robotnik nie zostanie przyjęty do pracy.

Pozatem ustalono że robotnicy otrzymają zaliczki na kupno kartofli na zimę.

W razie braku zamówień dyrekcja fabryki wyraziła zgodę na przeprowadzenie urlopów turnusowych, zamiast redukcji robotników.

——oOo——

STRAJK NA KOP. „LIPNO" W ŁAGISZY — ZAKOŃCZONY,

Obecni dzierżawcy kopalni „Lipno" w Łagiszy znaleźni się w nielada kłopocie. Oto okazało się, że poprzedni dzierżawcy zalegali z zapłatą za prąd elektrowni okręgowej, w sumie około 14.000 zł. Wobec tego elektrownia odcięła dopływ prądu na kopalnię. Obecnie oświadczono nowym dzierżawcom, że o ile zapłacą na poczet należności 5000 zł., wówczas elektrownia będzie dostarczać nadal prąd.

O ile nowi dzierżawcy pokonają te trudności, wówczas będzie mowa o puszczeniu w ruch kopalni.

Strajkujący robotnicy po konferencji z dzierżawcami postanowili opuścić teren kopalni, przyczem w dniu wczorajszym na poczet zaległych zarobków, wypłacono im 2000 zł.

Z chwilą, gdy dzierżawcy załatwią sprawę z elektrownią i kopalnia zostanie uruchomiona, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbędzie się konferencja w sprawie uregulowania zaległości robotniczych przez nowych dzierżawców. Ze strony robotników pertraktacje z dzierżawcami prowadził sekretarz ZZZ. p. Perzyński.

——oOo——

— **Popularna pogadanka higjeniczna** w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dziś o godzinie 11-ej dr. med. D. Mayer wygłosi pogadankę: „O chorobach wenerycznych". Odczyt dla mężczyzn.

— **Osobiste.** Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. w kościele parafjalnym w Sosnowcu, ks. Łopaciński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Stanisławą Mikówną, współpracowniczką administracji „Expresu Zagłębia" a p. Lucjanem Szczęsnym — urzędnikiem fabryki H. Dietla w Sosnowcu.

Młodej parze „Szczęść Boże"!

— **Podoficerowie rezerwy koła Sosnowiec - Śródmieście** stawią się na zbiórkę w dniu 11 bm. o godzinie 8.30 w lokalu przy ul. Piłsudskiego nr. 8, celem wzięcia udziału w uroczystości święta Niepodległości.

Święto 11 listopada w Zagłębiu

Święto niepodległości obchodzone będzie w miastach Zagłębia w dniu 11 bm., natomiast w gminach wiejskich, obchodzone będzie w niedzielę 10 bm.

Obchód święta o charakterze powiatowym będzie się składał z dwuch części programu, a mianowicie w poniedziałek o godz. 10-ej rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo, poczem na ulicy Małachowskiego obok pomnika poległych odbędzie się defilada wojska i oddziałów PW.WF. Wieczorem w teatrze miejskim w Sosnowcu urządzona zostanie akademja.

W poniedziałek wszystkie urzędy i instytucje państwowe oraz samorządowe będą nieczynne.

W Będzinie w sali kina „Światowid" odbędzie się uroczysta akademja. Początek akademji o godz. 6.30 wiecz.

SOSNOWCU.

Program święta Niepodległości w Sosnowcu przedstawia się następująco:

Dziś o godz. 11 w sali kina „Palace" odbędzie się popularna akademja, zorganizowana przez OMP.

W dniu święta o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem przed ratuszem przemówienie wygłosi prezydent Kaczkowski, a następnie odbędzie się defilada.

Wieczorem o godz. 830 w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się uroczyste widowisko, które poprzedzi przemówienie posła dr. Madeyskiego.

* * *

Staraniem ogniska organizacji młodzieży pracującej im. T. Hołówki w Sosnowcu, w lokalu przy ul. Staropogońskiej nr. 14 odbędzie się jutro o godz. 20-ej uroczysta akademja z racji święta niepodległości.

Program zapowiada: przemówienie, deklamacje, pieśni legjonowe w wykonaniu orkiestry symfonicznej oraz na zakończenie odegrana zostanie jednoaktówka „Żyj Polsko".

Zarząd ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego w Dąbrowie urządza dziś w lokalu własnym przy ul. Kolejowej nr. 4 uroczysty obchód z bardzo urozmaiconym programem

Po przemówieniu okolicznościowem, sekcja sceniczna ogniska, pod reżyserją p. Kazimierza Bronne odegra: epizod dramatyczny „Szaleńcy", skecze „Żyd w opałach" i „Dwie Kumoszki". Pozatem tańce regjonalne. deklamacje i monologi.

Początek o g. 19. Bilety wejścia od 30 do 90 groszy. Po zakończeniu przedstawienia — tańce.

Kupcy żydowscy z Sosnowca i Będzina

chcieli podstępnie uzyskać odszkodowania ubezpieczeniowe

Niektórym kupcom żydowskim w Zagłębiu nie brak jest dowcipu przy zdobywaniu pieniędzy. Wykorzystują oni najrozmaitsze okazje, aby tylko zarobić kilka tysięcy złotych.

Od pewnego czasu niektórzy kupcy żydowscy w Sosnowcu i w Będzinie, składali w policji zameldowania o dokonanych w ich mieszkaniach kradzieżach. Kupcy ci zupełnie świadomie podawali znacznie wyższe sumy od istotnie poniesionych wskutek kradzieży — strat. Chcieli oni w ten sposób uzyskać w niektórych wypadkach, dochodzące do znacznych sum, premje ubezpieczeniowe.

W czasie dochodzenia stwierdzono, że w wielu wypadkach, meldujący podawali masę różnych rzeczy rzekomo skradzionych, których w rzeczywistości nigdy nie posiadali.

Policja zainteresowała się zameldowaniami kupców i poczęła prowadzić śledztwo, aż wykryła pomysłowe kombinacje.

W dniu 7 bm. do komisarjatu policji w Sosnowcu przybył Jakób Prejzerowicz, właściciel sklepu z artykułami piśmiennemi (Sosnowiec, Głowackiego 3) i zameldował, że tegoż dnia do mieszkania jego dokonano włamania, przyczem rzekomo skradziono mu 2 futra (męskie i damskie), kilka tuzinów różnej bielizny, garderobę, biżuterję i wiele innych rzeczy, przyczem straty swe określił na sumę 8917 złotych. Prejzerowicz miał ubezpieczone mieszkanie na sumę 5.984 złotych.

W czasie dochodzenia stwierdzono, że kradzież miała istotnie miejsce, lecz straty podane przez okradzionego były mocno przesadzone. Badany Prejzerowicz, początkowo nie przyznawał się do fałszywego podania strat, lecz w końcu przyznał się, że świadomie złożył fałszywe zameldowanie, chcąc uzyskać całkowitą premje ubezpieczeniową.

Prejzerowicz wogóle nie posiadał futer, ani wielu rzeczy, które rzekomo mu skradziono. Właściwie wartość skradzionych rzeczy wynosiła zaledwie kilkaset złotych.

Prejzerowicz został zatrzymany i w dniu wczorajszym przekazany do dyspozycji władz sądowych.

— **Zebranie w Dąbrowie.** Dziś o godz. 16.30 w sali „Kuźnicy" przy ul. 3-go Maja 4, odbędzie się miesięczne zebranie rob. inst. ośw. i kult. im. St. Żeromskiego.

— Dziś w kinie „Eden" o godzinie 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Dziewczę z obłoków". W roli głównej Jose Mojica. Ceny biletów od 25 gr.

W nadchodzący poniedziałek 11-go listopada o godz. 3-ej popołudniu w sali domu katolickiego vis a vis kościoła w Sosnowcu, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie właścicieli nieruchomości, poświęcone obecnej ciężkiej Ich sytuacji w związku z zapowiedzianą obniżką lokatornego. Liczny udział zainteresowanych konieczny.

NABOŻEŃSTWA w SOSNOWCU W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 11 bm., w dniu Niepodległości w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 8 rano odprawione zostanie nabożeństwo dla szkół powszechnych. O godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo dla szkół średnich i organizacyj.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W BĘDZINIE.

W dniu święta Niepodległości, tj. 11 bm. w kościele parafjalnym w Będzinie odbędzie się o godz. 10 rano nabożeństwo, poczem o godz. 11.30 nastąpi defilada. O godz. 18.30 w kinie Światowid urządzona zostanie akademja. Bilety na akademje można wcześniej nabywać w dniu dzisiejszym w lokalu PMS. od godz. 11 do 1. W dniu święta w kasie kina Światowid.

— **Zebranie pracowników malarskich.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu centralnego związku robotników przemysłu budowlanego, drzewnego i pokrewnych zawodów w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 6 odbędzie się zebranie pracowników malarskich.

— **Zebranie absolwentek.** Dzisiaj o godzinie 11.30 odbędzie się zebranie miesięczne koła absolwentek państw. średniej szkoły zaw. żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2). Obecność wszystkich członkiń pożądana.

— **Sekcja emerytalna zjednoczenia kolejowców polskich w Sosnowcu** zawiadamia swych członków, że w dniach 13 i 15 bm. przyjmowane będą dowody tożsamości do potwierdzenia na 1936 r. Do dowodów dzieci do lat 18 dołączyć należy zaświadczenie szkolne.

— **Sprawy podatkowe i rolnicze dla mieszkańców Strzemieszyc.** Dziś o godz. 3-ej popol. w lokalu kółka rolniczego w Strzemieszycach W. delegat urzędu skarbowego z Dąbrowy udzielać będzie informacyj, dotyczącyh podatku gruntowego od nieruchomości, dochodowego i o przysługujących ulgach w placeniu tych podatków.

Pozatem instruktor rolny wygłosi odczyt o pracach jesiennych w polu i ogrodzie.

Ze sportu

DZISIEJSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie Zagłębia, a mianowicie.

MISTRZOSTWO KL. A.

Hakoach — Policyjny KS. — sędzia p. Ant. Trzmiel, Płomień — Unja — sędzia p. Grabiński, Zagłębie — Zagłębianka — sędzia p. Salomończyk, Sarmacja — Brynica — sędzia p. Moszkowicz..

MISTRZOSTWO KL. B.

Zew — Samson — sędzia p. Ressner. Cyklon — Gołonóg — sędzia p. Ciechowski.

MISTRZOSTWO KL. C.

Orzeł — Strzelec — sędzia p. Nowak, Mars — DKS. — sędzia p. Dyszy, Jedność Nad Brynica — sędzia p. Gamrat, Jaworznik — Bałtyk — sędzia Latos, Victorja Saturn — sędzia p. Potok, Tur — Strzelecki — sędzia p. Molicki, Gwiazda — Zw. Strzelecki — sędzia p. Zimny, Nordja — KSM. II — sędzia p. Parzniewski, Kazimierz — Makabi — sędzia p. Sadowski.

—o—

× **Kpt. zw. Kałuża musi się tłumaczyć z porażki w Rumunji.** Zarząd PZPN-u postanowił wezwać kpt. zw. Kałużę do Warszawy i zażądać od niego wyjaśnień na temat, jakie są przyczyny porażki reprezentacji Polski w Rumunji.

To ostre zarządzenie władz piłkarskich wywołało w sferach sportowych wielkie poruszenie.

Z rady miejskiej w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania porządku obrad, przewodniczący rady wiceprezydent Trzęsimiech udzielił odpowiedzi na interpelacje zgłoszone przez pp. radnych na poprzedniem posiedzeniu. Jedna interpelacja dotyczyła lepszego oświetlenia kol. Staszic, druga zaś, aby na tej kolonji magistrat ustawił więcej zdroi (studzienek). Jedną i drugą sprawę magistrat załatwił przychylnie, obiecując że w najbliższych dniach na kolonji Staszic ustwione zostaną dwie lampy oraz jeden zdrój w punkcie najwięcej zaludnionym.

Na zgłoszoną interpelację dotyczącą zaopatrzenia bezrobotnych na okres zimowy w żywność, wiceprez. Trzęsimiech odpowiedział, że z przydzielonych kredytów na ten cel, magistrat już rozpoczął wydawać bezrobotnym ziemniaki i kwity żywnościowe.

Pierwszym punktem porządku obrad była sprawa upoważnienia magistratu do zawarcia dodatkowej umowy z państw. przedsiębiorstwem „Polska poczta i telegraf" w związku z wybudowanym gmachem pocztowym i budynkiem handlowym. Sprawę tę referował inż. Jackiewicz — ławnik magistratu.

Magistrat zawierając w 1933 roku umowę z pocztą zobowiązał się wybudować przy budynku handlowym potrzebne komórki itp. Komórki te nie zostały jeszcze wybudowane. Dodatkowa umowa dotyczy więc wybudowania tych budynków. Po dyskusji uchwalono, że w roku przyszłym na wiosnę potrzebny budynek zostanie przez magistrat wybudowany.

Skolei uchwalono statut wojewódzkiego związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia publicznego w Kielcach. Magistrat jest udziałowcem tego związku wpłacił bowiem już 19 tysięcy zł., a obecnie zobowiązał się wpłacić jeszcze udział w wysokości 5 tysięcy w pięciu ratach. Magistrat dąbrowski będąc udziałowcem tego związku międzykomunalnego wysyłał już i może w dalszym ciągu wysyłać chorych do zakładów opiekuńczych i szpitali prowadzonych przez wspomniany związek.

Na obniżenie dodatku komunalnego od patentów akcyzowych miejscowym restauratorom, rada miejska się nie zgodziła. Podatek ten obniżony zostanie w roku przyszłym z 200 na 100 procent.

W wolnych wnioskach radny Bem złożył do prezydjum interpelację w sprawie uporządkowania trzeciego odcinka ul. 3-go maja, znajdującego się przy budynkach szkoły górniczo - hutniczej.

Mordercy policjanta we wsi Niegowonice pow. zawierckiego skazani na długoletnie więzienie

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa Jana Kubika i Piotra Staronia, z których pierwszego skazał sąd okręgowy w Sosnowcu na 12 lat więzienia, drugiego na 14 lat więzienia za zamordowanie policjanta Marjana Kowalskiego, oraz kupca Icka Jakubowicza.

Zbrodniarze napadli wieczorem 15 marca 1934 r. na mieszkanie Jakubowicza, wchodząc do jego mieszkania we wsi Łazy w powiecie zawierckim od strony kuchni.

Złoczyńcy byli zamaskowani i po wejściu do mieszkania zawołali do spożywającego wieczerzę Jakubowicza. „dawaj pieniądze!"

Jakubowicz usiłował ukryć się i zbiec, i wówczas bandyta zawołał: „strzelaj!".

Padł strzał i kiedy Jakubowicz upadł a rodzina wszczęła alarm, złoczyńcy zbiegli

Poszukiwania trwały przez czas dłuższy i dopiero podczas zabawy we wsi Niegownice ujęto Kubika, który strzelał z rewolweru na wiwat, a ten wskazał Staronia, który bronił się przed ujęciem, zabijając posterunkowego Kowalskiego.

W sądzie apelacyjnym wyrok sądu okręgowego zatwierdzono.

Nr. Km. 307/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 1-go, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 stycznia 1936 r. od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z 2-ch działek placu z następującemi budynkami: szopa z desek kryta papą przeznacona na garaże, stajnia drewniana kryta papą i studnia betonowa, położonej w Sosnowcu przy ul. Naftowej, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckiem, oznacz. polic. Nr 7 obejmującej powierzchni 1958.7 kw. sążni czyli 8916 kw. metrów, która stanowi własność Jana Niewiarowskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr. hip. 97.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 34.750. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 26.062 gr. 50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3.475, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik (—) W. MADER.

Sosnowiec, dnia 9 listopada 1935 r

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

80. POWIEŚĆ.

A teraz me dziecię — dodał przyciszonym głosem — klęknij tu przy mnie.

Jerzy padł na kolana przy łóżku umierającego

Ksiądz Langier uniósł się z wysileniem po raz ostatni, wyciągnął obie ręce nad głową syna Joanny, jak to niegdyś nad jej czołem uczynił i rzekł:

— W imię miłosiernego Boga, ja ciebie błogosławię.

Były to ostatnie słowa zacnego kapłana; wysilenie wyczerpało resztki sił jego. Padł na poduszki, o bladą twarz otoczyły siwe włosy jak gdyby srebrzystą aureolą.

Jerzy pochwyciwszy ręce konającego, okrywał je pocałunkami.

W kilka minut później ksiądz Langier, ów człowiek, którego życie całe było pasmem dobrzeczynienia, oddał Bogu czystą swą duszę.

W tydzień, okryty nową żałobą młody Darier, wracał do kolegjum Henryka IV-go. Rada familijna posłuszna woli testatora, mianowała Edmunda Castel głównym opiekunem pozostałego sieroty

Podczas gdy się to działo na probostwie de Chevry, Noemi Mortimer umierała w New-Jorku, pozostawiając swemu mężowi, mniemanemu Pawłowi Harmant ośmioletnią córeczkę, wątłą i słabowitą.

Jakób Garaud mimo, iż był łotrem nikczemnym, kochał swą żonę do ubostwienia, stąd boleść jego nie miała granic; jedyną ulgę przynosił mu widok dziecięcia przypominającego matkę.

Jan Mortimer złamany tym strasznym ciosem nie przeżył długo swej córki; zmarł, zostawiwszy zięciowi jeden z najrozleglejszych przemysłowych zakładów w Ameryce.

XIII.

Posiadłszy tajemnicę Jakóba Garaud, Owidjusz, strzegł pilnie swego mniemanego kuzyna, milczał jednakże przez lat dziesięć, życzliwość dlań bowiem Jakóba nie pozwalała mu użyć środka tego. Oddając się coraz więcej grom hazardowym, ów paryżanin tracił znaczne sumy jakie zań płacił zięć Mortimera. W takim stanie rzeczy brakło pozoru Owidjuszowi do wystąpienia z swą bronią.

Nieprzewidziany zbieg okoliczności złamał jego powściągliwość w tym względzie.

Pamiętamy, że właściciel fabryki w Alfortvile zostawił syna powierzonego opiece pani Bertin, która za pomocą sum otrzymanych z Towarzystwa ubezpieczeń, zlikwidowała należytości po bracie pozostałe. Honor nazwiska zmarłego ocalonym został. Lucjan w spadku jednakże otrzymał tylko opustoszałe grunta ze zwaliskami fabryki, za które dawano bardzo niską cenę.

— Kto wie — mówiła pani Bertin — czy mój siostrzeniec kiedyś nie będzie w możności odbudowania warsztatów, a gdyby to nastąpiło, grunt znajdzie gotowym, niech więc to wszystko jak jest pozostanie.

Zacna ta kobieta kochała Lucjana jak własnego syna, a myśląc o jego przyszłości, postanowiła udzielić mu staranne wychowanie. Niejednokrotnie nadmieniał jej pan Labroue, iż życzyłby sobie, ażeby syn jego kształcił się w technicznym kierunku, i został kiedyś inżynierem; postanowiła więc zastosować się do tego; i skoro chłopiec ukończył dziesiąty rok życia przeniosła się wraz z nim do Paryża, gdzie go umieściła w kolegium Henryka IV.

Los tym sposobem połączył syna ofiary, z synem nieszczęśliwej skazanej za cudzą zbrodnię i obaj chłopcy stali się wkrótce najserdeczniejszymi przyjaciółmi. Młodszy dwoma laty od Lucjana Jerzy, znajdował się mimo to w jednej klasie z synem pana Labroue, kończąc z nim razem nauki. Przyszła jednakże chwila rozłączenia, gdy Lucjan po wyjściu z kolegium udał się na kursa szkoły Sztuk i Rzemiosł, które to rozdział chwilowy nie zerwał związków przyjaźni łączącej obu młodzieńców.

Pani Bertin posiadając jedynie wdowią dożywotnią swą pensję, w ilości pięciu tysięcy franków, jaka służyła jej na utrzymanie wraz z siostrzeńcem, niepokoiła się przyszłością. Lucjana, mogącego w razie jej śmierci znaleźć się bez środków do życia, z uwagi na co oszczędzała się w wydatkach, aby cośkolwiekbądź na bok odłożyć dla ukochanego chłopięcia.

Syn pana Labroue był pracowitym; gorąco pragnął on własną siłą zdobyć sobie stanowisko w społeczeństwie, a pewien, iż dopnie tego, pocieszał ciotkę w jej obawach.

Zacna kobieta zmarła, gdy jej siostrzeniec poczynał dwudziesty rok życia; przed zgonem jednak, opowiedziała mu o tragicznej śmierci swego brata o majątkowym upadku wskutek tej śmierci, przekazując zarazem młodzieńcowi prawo własności do gruntów w Alfortville. Wyjawiwszy Lucjanowi nazwisko kobiety skazanej na dożywotnie więzienie za zamordowanie jego ojca i podpalenie fabryki, opowiedziała mu wszystkie szczegóły tej tajemniczej sprawy, nie ukrywając, iż mimo wydanego przez sędziów wyroku, wątpiła ona, ażeby zbrodnia ta spełniona być mogła przez Joannę Fortier.

c. d. n.

elegancki wygląd
wspaniały krój
pierwszorzędny materjał
OPUS
oto zalety każdej koszuli

Golenie staje się przyjemnością... przy użyciu dobrej brzytwy. Wypróbowane brzytwy i inne przybory toaletowe zakupisz najkorzystniej u nas:

Fabryczny Skład „ADA“ Modrzejowska 30. Hale Rozwoju.

KREM ANIDA

W PROSZKU DO GOLENIA

zmiękcza skórę i włos 2-krotnie lepiej, utworzona piana trzyma się godzinami. Od 11. XI. do 15. XII. 35 składy będą dodawać bezpłatnie paczkę tego kremu do każdej butelki wody fryzjerskiej „ANIDA“ w celu zapoznania.



Do szorowania i czyszczenia tylko

ATA

godna jest polecenia.

ATA czyści i szoruje wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL“ POL. SP. AKC. BYDGOSZCZ

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU MASZYN

tylko zł. 160.—



Nowe, nożne, bębenkowe do szycia, haftu, okrętki, mereżki i cerowania syst. „Singera“ z gwarancją pisemną na lat 20. Poleca: **Polska Spółka Maszynowa „DOBROMASZYN“ Warszawa, Chmielna Nr. 32. „88“** · I Żądać cenników. **Moc listów dziękczynnych.**

Tysiące oczu obserwuje Panią codziennie!



Dlatego należy pamiętać że twarz kobiety może przyciągać spojrzenia lub wywoływać niechęć. Zależy to od cery. —

„SEKRET PIĘKNOŚCI“ jest bardzo dobrym pudrem, niewidocznym na twarzy, nadającym cerze świeży matowy wygląd. Czyni cerę idealnie gładką.

„SEKRET PIĘKNOŚCI“ — to puder dla Pani o dobrym smaku. —

Nowy system zapobiegania ciąży!!



Kalendarzyk dni „płodnych“ i „bezpłodnych“. Doświadczenia uczonych wykazały, że zajście w ciążę jest możliwe u kobiety tylko w ciągu kilku dni w miesiącu. Kalendarzyk w połączeniu ze specjalnym suwakiem automatycznie wykazuje te kilka dni „płodnych“ w czasie których należy zachować wstrzemięźliwość. W pozostałe „bezpłodne“ dni miesiąca nie ma najmniejszej obawy zapłodnienia. Metoda ta jest najlepsza, gdyż daje całkowitą pewność, nie wymaga żadnych zabiegów, nic nie kosztuje i jest nieszkodliwą dla zdrowia. Cena kalendarzyka wiecznego wraz ze suwakiem tylko 2.95. Płaci się przy odbiorze. Wysyłka b. dyskretna. Adres: **SKRZYDŁOWER, Warszawa I. Skr. 386/E.**

Kino „APOLLO“ w Sielcu

DZIS! W niedzielę, dn. 10 i poniedziałek 11-go listopada

Wielki film historyczny p. t.

Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy

Najazd Szwedów na Jasną Górę i dzielna obrona.

Początek dziś o godz. 12.30. — Bilety od 25 groszy.

KINO Palace

Królowa ekranu polskiego!

JADWIGA SMOSARSKA

w filmie polskim p. t.

DWIE JOASIE

W pozostałych rolach: **INA BENITA, FRANCISZEK BRODNIEWICZ, MICHAŁ ZNICZ**

Początek o godzinie 3-ej.

Kino „EDEN“ w Sosnowcu

Głos i gra Mojici zachwyca tłumy! Ale kreacja Mojici w filmie

Dziewczę z Obłoków

to triumf gry aktorskiej i śpiewaczej tego ulubieńca kobiet. W roli kobiecej ROSITA MORENO

Nadprogram: Tygodniki Pata.

Wkrótce MAŁY PUŁKOWNIK

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ! DZIŚ!

Najpiękniejsza pora roku w najpiękniejszem mieście świata

Wiosna w Paryżu

Najpiękniejsze kobiety. Najzabawniejsze sytuacje. — Wspaniała wystawa.

W roli główn.: **MARY ELLIS**, gwiazda Metropolitan Opera oraz **TULLIO CARMINATI.**

W nadprogramie: Najnowsze tygodniki Paramountu i Pata.

Następny program „WYPRAWY KRZYŻOWE“.

KINO Momus

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Najpiękniejsze z pięknych arcydzieło, o którem mówi cały świat który z zachwytem oglądały miljony

Niedokończona Symfonja

W rolach głównych: partnerka J. Kiepury Marta Eggert oraz Hans Jaray. Muzyka Franciszka Schuberta.

Nadprogram: Tygodnik P. A. T. i wesoła komedja. Bilety od 25 groszy.

W niedzielę o godz. 11.30 PORANEK. W programie poranku 2 filmy i komedja. Bilety od 10 groszy.

KINO dźwiękowe CASINO SOSNOWIEC POGOŃ Marjacka Nr 1.

Tak pięknej i boskiej

Grety GARBO

jak w jej najpiękniejszym filmie

MALOWANA ZASŁONA

jeszcze nie widzieliście. Spieszcie dziś, aby nie było za późno.

Nadprogram: COWBOY Z ARIZONY, film sensacyjny.

O godzinie 11.30 Poranek. 2 filmy. — Wstęp od 10 groszy.

Nr. Km. 1418 i 1776-35 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej pod nr. 34a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 KPC. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 14 listopada 1935 roku, w I-ym terminie o godzinie 10 m. 30 w Sosnowcu przy ulicy Legjonów nr. 21, składających się z pianina czarnego, oszacowanego na łączną sumę 750 złotych.

Dnia 27 listopada 1935 roku w I-ym terminie o godzinie 11, w Sosnowcu przy ulicy Dąbrowska nr. 1, składających się z różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną sumę 983 złotych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik rewiru II-go
Jan Chrząstowski

Sosnowiec, dnia 8 listopada 1935 roku

Nr. Km. 307/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 1-go, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 stycznia 1936 r. od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z działka placu ze znajdującym się na nim budynkiem murowanym krytym papą, położonej w Sosnowcu przy ul. Naftowej, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckiem, oznaczonej polic. Nr. 7, obejmującej powierzchni 2067 kw. sążni czyli 9408,9 kw. metrów, która stanowi własność Jana Niewiarowskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr. hip. 405.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 43.050. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 32.287 gr. 50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 4.305 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik (—) W. MADER.

Sosnowiec, dnia 9 listopada 1935 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

NOWY KURS dla ręcznego tkactwa wiązania dywanów od 15 listopada zapisy „Tkalnia“ Katowice, Gliwicka 9.2.

KURSY kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy. Zapisy uczenic codziennie, po ukończeniu świadectwa. prawne. Przyjezdnym zniżki. Opłata na raty.

ŻEŃSKIE długoletnie koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, przyjmują zapisy. Przyjezdnym zniżki. Opłata ratami. Kończącym świadectwa prawne. Dla pań specjalny kurs kroju wieczorowy i trykociarstwa szydełkiem na drutach według najnowszych modeli.

TAŃCÓW salonowych (nowoczesnych) wirowych wyuczam praktycznie. Sosnowiec, Pawia 4/1.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Po ukończeniu świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

HURT. DETAL.

SŁOJE DO KONSERWOWANIA OWOCÓW MARKI „IRENA“

H. ALTMAN

Sosnowiec, Dekierta 14.

poleca Sz. Klijenteli porcelanowe serwisy stołowe, do białej i czarnej kawy fabryki Gische.

Największy wybór kompletów do owoców, kompotu, likieru i różnych wyrobów ze szkła i porcelany po cenach konkurencyjnych.

POSADY I PRACE

ZAMIENIĘ kierownictwo 2-wuklasowej szkoły w Chełmie, pocz. Wolbrom, pow. Olkusz na etat w pobliżu Sosnowca z dobrym dojazdem do Katowic. Warunki zdrowotne bardzo dobre. Sale szkolne 10 m. od mieszkania. Teren narciarski. Stacja kolejowa Wolbrom 2 km. szosą. Adresować proszę: Wolbrom, skrytka 30. Wańdygowa.

POTRZEBNY uczeń na praktykę. Salon fryzjerski „Roma“ Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

CHŁOPIEC na praktykę potrzebny posiadający zdolności rysunków do lat 16. Sosnowiec, ul. Czysta 7 W. Naczpoń.

POSZUKUJE pracy jako czeladnik rzeźniczy z prawem jazdy autem. Wiadomość Sosnowiec — Sielce, Cmentarna 12 Wawrzyn.

SPAWACZ spawający Elektrycznością i Altogienicznie posiadający 2000 zł, poszukiwany na spólnika do dobrze prosperującego zakładu. Zgłoszenia Częstochowa biuro Renoma.

STAŁĄ POSADĘ z miesięcznym zarobkiem 300 — 500 zł. i więcej, dajemy inteligentnym i wymownym **PANIOM i PANOM** przy lekkiej pracy w zawodzie kupieckim. Zgłoszenia osobiste z dokumentami tylko w poniedziałek od 10 — 13 i 14 — 17 w Sosnowcu, ul. Dekerta 4 m. 1.

ZA posadę lub pracę dam pożyczkę 2000 oferty do Administracji pod „Zaraz“.

„ODLEWNIA bronzów poszukuje brygadzisty dla bronzów armaturowych. Reflektujemy tylko na pierwszorzędnego fachowca o dużem doświadczeniu. Warunki płacy do omówienia Zgłoszenia do administracji dziennika pod Odlewnia“.

POTRZEBNI zdolni agenci do sprzedaży żarówek (Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie). Ceny fabryczne. Zgłoszenia do administracji „Agenci“.

POTRZEBNA panienka do bufetu Sosnowiec, Piłsudskiego 2. „Bar Teatralny“.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Sosnowiec, Racławicka 1, II piętro.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. W. Dróżdż, Grodziec, Kościuszki 25.

POTRZEBNI kasjer, kasjerka, wiecdytor, rachmistrz, chemicy, farmaceuci, farmaceutki, buchalterzy, biuralistki, starszy woźny, przedstawiciele branży chemicznej. Załączyć życiorys własny. — Oferty Kraków, skrytka 64-a.

UCZNIA na praktykę przyjmie pracownia stolarska Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15.

POTRZEBNA ondulatorka na stałe. Sosnowiec, ul. Deblińska, zakład fryzjerski.

PRZYJMĘ ucznia lub uczenicę zakład fotograficzny Perla 5, dawniej Konstantynowska.

ABSOLWENT kursów handl. K. Stattlera poszukuje posady w charakterze praktykanta biurowego, ewentualnie do większego przedsiębiorstwa. Wiadomość: Djament, Sosnowiec, Wiejska 13

POSZUKUJĘ agentów do sprzedaży artykułów spożywczych. Wysoki zysk. Sosnowiec, Jastrzębia 6 m. 3.

INTELIGENTNEGO chłopca z Będzina przyjmie na praktykę Księgarnia „Zagłębie“ Kołłątaja 44.

LOKALE

SKLEPIK (budka) na materjały piśmienne do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6.

POKÓJ umeblowany z wygodami z oddzielnem wejściem. Miła 5 m. 1.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Teatralna 1 m. 23.

PRZYJMĘ na mieszkanie Pana. Sosnowiec, Chmielna 3 m. 5 (przy tramwaju).

PANIOM lub małżeństwu odnajme pokój umeblowany, kuchnia, wygody. Sosnowiec, Jagiellońska 5/22.

DO wynajęcia pokój przy rodzinie. Sosnowiec, Dekerta 24 m. 10.

DWA pokoje z kuchnią i wygodami w nowym domu do wynajęcia. — Sucha 24 wiadomość m. 9.

MIESZKANIE 2 pokojowe i jednopokojowe z wygodami oraz dwa sklepy do wynajęcia. Wielka 4, Pogoń.

PRZYJMĘ dwuch Panów na mieszkanie. Teatralna 3, Ruszkiewicz.

SKLEP do wynajęcia nadający się na wszystko. Sosnowiec, Piłsudskiego 55. — Gospodarz.

OKAZYJNIE natychmiast do odstąpienia nowy lokal handlowy z mieszkaniem, punkt bardzo korzystny na sklep spożywczy, rzeźniczy, fryzjernię. Adres poda filja „Expresu“ w Będzinie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM oficynę i plac. Dąbrowa. Kopernika 20.

SPRZEDAM rower balonowy. Wiadomość: Dąbrowa, Sobieskiego 3, Sklep galanteryjny „Wanda“.

SPRZEDAM dwa rowery nie drogo. — Wiadomość Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

MOKIETOWA

otomana tanio, tapczany, kozetki, materace. Modrzejowska 12.

SPRZEDAM dom piętrowy z wolnemi sklepami i 50 prętów placu na Piaskach. Wiadomość Będzin, ul. Górnicza, Blok B. m. 23.

Otomany

tapczany, materace, kozetki, ceny niskie. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk.

DOM 4 ubikacje sprzedam z placem. Wiadomość w administracji.

NAJTANIEJ kupisz artykuły kosmetyczne fryzjerskie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane prezerwatywy od 30 groszy.

PIANINO używane zagraniczne sprzedam tanio. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

SPRZEDAM motor trzechkonny, pompę szlamówkę, nawozy, wióra rogowe, buraki pastewne, kożuchy, rzemień, paski rzemienne. Sosnowiec, Stara 10.

OKAZYJNIE sprzedam harmonję stolikową w dobrym stanie. Sosnowiec, Staszica 23.

OKAZJA! Radjo sieciowe, rower męski sprzedam tanio. Sosnowiec, Swobodna 20.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową tanio reperuje wszelkie instrumenty muzyczne. Sosnowiec, Modrzejowska 45, Owocarnia.

FORTEPIANY, pianina naprawia, odnawia stroi fachowiec Centuar, tel. 8-69. Sosnowiec.

HARMONJĘ ręczną trzechrzędową sprzedam Sosnowiec ,ul, Florjańska 22 w podwórzu.

SPOWODU wyjazdu sprzedam sklep kolonjalno - spożywczy w centrum miasta, punkt dobry. Wiadomość Piłsudskiego 8.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Strzemieszyce, Warszawska 24.

MASZYNY Singera do sprzedania mało używane: damska bębenkowa, krawiecka i maszyna ręczna za 20 złotych. Sosnowiec, Średnia 4 m. 2.

DOM 4 ubikacje z ogrodem warzywnym owocowym, 80 prętów. Sprzedam Dąbrowa - Górnicza, Okrzei 13. Cena zł. 5000 Fowallo.

SPRZEDAM dom 4 ubikacje 3 chlewy murowane, 25 prętów placu oraz 12 drzew owocowych. Dąbrowa kolonja Staszyc nr. 15a Grabalski Józef.

KUPIĘ wóz i konia. Zgłoszenia z podaniem ceny do filji Expresu w Dąbrowie — Górn. pod „wóz“.

DOM do sprzedania i oficyna z ogrodem. Powiat Będzin, gmina Zagórze, Józefów, Józefowska 54.

SPRZEDAM majątek 500 mórg. inwentarz żywy i martwy obsiewy, dom 10 pokoi gotówka 55 tysięcy. Łempicka, poczta Lewice, pow. Międzychód.

NOM przy lekkiej pracy w zawodize kupieckim. Zgłoszenia osobiste zdokumenta

KUPIĘ warsztat stolarski z narzędziami w dobrym stanie. Dębowa 49 Leon Bober.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica“, Czeladź. telefon 20.

SPRZEDAM maszynę Singerowską damską bębenkową. Sosnowiec, Wronia 2.

PLAC 140 prętów pod budowę, szopę, ogrodzenie 135 szt. drzewa. Sprzedam. Ząbkowice Sikorka obok Kurka.

MASZYNĘ do pisania firmy „Underwood“ sprzedam Sosnowiec, Narutowicza 6. Wrona.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera“ okazyjnie 50 zł. damską i krawiecką Cebrat Jęzor.

FORTEPIAN w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Pogoń, Blok I m. 62.

SPRZEDAM magiel, Sosnowiec, Dębowa 12.

SPRZEDAM tanio aparat do powiększeń fotografji. Wiadomość w administracji.

MOTOCYKL B. S. A. 250 kubików, zaraz do sprzedania. Dąbrowa, ul. Krasińskiego 83.

JAZZBAND harmonję stoliczkową sprzedam, zamienię za rower za dopłatą. Będzin, Graniczna 23, Łatanowski.

ELEKTROWNIA UŁATWIA NABYCIE RADJA

Życie bez radja jest jak dom bez okien.

Stary, czy młody pragnie kontaktu z szerokim światem, pragnie, by dobra muzyka rozgościła się w jego domu.

Każdy chce dziś mieć aparat radjowy.

Na szczęście minęły już czasy nadmiernie wysokich cen za dobry odbiornik z głośnikiem. Mamy dziś na rynku obfity wybór typów, dostosowanych do wszelkich budżetów.

Przykry głos dawnych głośników radjowych należy do przeszłości. Współczesne odbiorniki dają ton czysty, naturalny, przyjemny dla najwybredniejszego ucha.

Baterje i akumulatory poszły w kąt. Bez kłopotu, na każde zawołanie, dowolną ilość czasu słuchamy audycyj. Wystarczy załączyć wtyczkę aparatu do gniazda sieci oświetleniowej, pozostawiając Elektrowni troskę o zasilanie aparatu prądem.

Nawet chwilowy brak gotówki nie stoi na przeszkodzie w nabyciu odbiornika. Solidnym, stałym abonentom — Elektrownia nie odmówi dogodnego, wielomiesięcznego kredytu.

Z całem zaufaniem zwróćcie się do Elektrowni o radę przy wyborze aparatu. Narówni z odbiorcą zależy Elektrowni na jaknajdłuższem nienagannem działaniu aparatu. Zadowolenie słuchacza to jej interes.

Niema dobrego odbioru bez dobrej anteny i uziemienia. Założenie aparatu wymaga staranności i znajomości rzeczy. Zwróćcie się do Elektrowni, ona dostarczy Wam lub wskaże najlepszych fachowców w tej dziedzinie.

A więc śpieszcie się. Niech nie ominą Was ciekawe audycje najbliższych dni!

TEN ZNAK, SYMBOL ŁĄCZNOŚCI ELEKTROWNI Z RADJEM NIECH SŁUŻY JAKO DROGOWSKAZ W WĘDRÓWCE PO NOWY APARAT

JESZCZE DZIŚ PRZYJDŹCIE POSŁUCHAĆ I WYBRAĆ NAJODPOWIEDNIEJSZY DLA SIEBIE ODBIORNIK

DOM przy fabryce masywny 200 zł. dochodu miesięcznie 13.000.- Fabryczka gilz (utrzymanie dwuch rodzin) 1.500. Place na Radosze 25 pręt. i wielki wybór majątków korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12 (Stowarz. Właśc. Nieruchomości).

SPRZEDAM bilard piramidkowy niedrogo. Zamienię rower damski na maszynę do szycia. Dąbrowa, Okrzei 1, Kawiarnia Bajka.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie oraz bilard. Zagórze, Kościelna 22.

SPRZEDAM majątek zaraz w Gołonogu. Działki Nr. 19.

MEBLI duży wybór na dogodnych warunkach. Przyjmuję Pożyczkę Narodową Inwestycyjną. Będzin, Narutowicza 8 (obok poczty). Toll Mechaniczna Stolarnia wykonywuje okna, drzwi, przyjmuje drzewo do obróbki na maszynach. Budującym się ulgi.

FORTEPIAN „Schrödera“, pianina używane, fisharmonje Kotykiewicza, jazz - band. Okazyjnie sprzedam Barenblatt, Będzin, Kołłątaja 30.

KAFLE staniały! Kafle białe od 22 gr., kafle kolorowe, płytki ścienne glazurowane oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, telefon 13-63.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CELNIASZEK CZESŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez 43 pułk Strzelców Kresowych w Dubnie oraz kartę mobilizacyjną.

MICHALIK Antoni zgubił legitymację tymczasową Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Związku Rezerwistów, wydane w Sosnowcu i inne zaświadczenia, które unieważnia się.

JABŁOŃSKA Franciszka zgubiła paszport rosyjski i legitymację bezrobocia wydana w Strzemieszycach.

SĘK STANISŁAW zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacji wydane przez PKU. Będzin.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC poślubi zgrabną pannę lub wdówkę bezdzietną do 30 lat skromną, bardzo cichą, gospodarną i zdrową w celu matrymonjalnym. Poważne zgłoszenia do Expresu w Sosnowcu pod ,Przyszłość.

POZNAM zgrabną panne do lat 35, cichą, skromną. Zgłoszenia do Expresu pod „Nadzieja“.

KAWALER lat 46, handlowiec, poszukuje kandydatki z gotówką do wspólnego dobra. Oferty do „Expresu“ pod „Samotność“.

KAWALER lat 36, branża przemysłowo-handlowa, nie biedny ożeni się z panną do lat 30, inteligentną kupcową nie biedną, posiadającą własny interes lub gotówkę od 5.000. Urzędniczki wykluczone. Oferty Sosnowiec „Expres“ pod „Nie zbłądzisz“.

KOJARZY małżeństwa rozwiedzione, łączy szczęśliwie. Napisz „Prywatny swat“ „Expres“ Dąbrowa.

RÓŻNE

Starszy felczer Fiszer

długoletnia praktyka. Sosnowiec, Targowa 11, tel. 11-37. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE. Za szybkie wyleczenie mojego synka z zapalenia mózgu przez Pana Dr. Nasiłowskiego, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“ Mrozowska Flor. Niemce, kol. Bory.

NOWOCZESNE tapczany kanapy, fotele, materace oraz wszelke reperacje wykonuje solidnie Pracownia tapicersko - dekoracyjna K. Biernackiego, Sosnowiec — Pogoń, Orla Bracka 2 vis a vis kościoła.

ZA długi mojej żony Antoniny z Samulskich ne odpowiadam i płacić nie będę Piotr Byczek Strzemieszyce.

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KAŁOTECHNIKA“ Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

PANIĄ Amor 73 proszę o podanie adresu pod „Właściciel Ziemski“. Sosnowiec, „Expres Zagłębia“.

ZA długi żony mojej Janiny Plesz z Barczyków nie odpowiadam i płacić za nie będą. Czeladź L. Plesz, Nowa 1.

W NIEDZIELĘ, dnia 10 listopada 1935 r. o godz. 3 popoł. w Domu Ludowym, ul. Jasna 26 w Sosnowcu odbędzie się Walne Zebranie członków szewców, czeladzi i chałupników. Sprawy będą omawiane: Wniesienie umowy zbiorowej i podwyżki płac o 30 proc. Na które zaprasza Zarząd.

SWAT i swatka posiada zamożne partje. Dyskretnie kojarzy szybko. — Napisz skrzynka pocztowa Nr. 7. Będzin (Anonimów nie załatwiamy).

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.